Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 26 czerwca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 173

POKÓJ W HISZPANII?

Skutki zamknięcia granicy francusko-hiszpańskiej - Zlekceważenie Sowietów - Jaskółki pokoju

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.—l. r.) **W polityce międzynarodowej główne zainteresowania skupiają się na fakcie zamknięcia przez Francję granicy hiszpańskiej.**

Od dłuższego czasu, ściśle od zawarcia układu anglo-włoskiego, stanowisko Francji było w tej kwestii czynnikiem najważniejszym. Płynęło to z lewicowego nastawienia francuskiej większości parlamentarnej, z wagi jaką dla polityki wewnętrznej Francji ma sprawa hiszpańska, a w dalszej konsekwencji ze ścisłej przyjaźni francusko-angielskiej. Londyn bez Paryża decydować nie chce. Taki był z grubsza sens zastrzeżenia zawartego w układzie z Italią: układ wejdzie w życie dopiero po wycofaniu ochotników włoskich z półwyspu Iberyjskiego. Ścisły związek pomiędzy wycofaniem ochotników a stanowiskiem Francji stwierdził jasno Mussolini w swej mowie genueńskiej. Póki oba państwa znajdują się po przeciwnych stronach barykady, nie może być mowy o ustąpieniu Włochów. Zatem urzeczywistnienie układu z Anglią zostało odsunięte w mglistą przyszłość.

Nadzieje na szybkie zakończenie wojny domowej przez zwycięstwo gen. Franco nie spełniły się. Wprawdzie armia jego odnosi wciąż nowe sukcesy, jednak obrona rządowców nie została przełamana i może trwać jeszcze długo.

PRÓBA OBEJŚCIA FRANCJI PODJĘTA PRZEZ ITALIĘ PRZED KILKOMA DNIAMI, RÓWNIEŻ NIE DAŁA WYNIKÓW. NA PROPOZYCJĘ WYCOFANIA ŻOŁNIERZY WŁOSKICH JEDYNIE Z FRONTU, A NIE Z HISZPANII, RZĄD ANGIELSKI ODPOWIEDZIAŁ ODMOWNIE.

Zważywszy na stanowisko opinii wielkobrytyjskiej i na liczne zapewnienia Chamberlaina, czyniące z problemu hiszpańskiego konieczny warunek układu z Włochami, odpowiedź nie mogła wypaść inaczej.

Gdy rokowania bezpośrednie anglo-włoskie po podpisaniu układu stanęły na martwym punkcie, a rozmowy francusko - włoskie zostały z tych samych przyczyn przerwane, wznowił działalność komitet nieinterwencji. Przyjęcie przez komitet planu wycofania ochotników trafiło na poważniejsze trudności jedynie ze strony Sowietów. Jednak

OKAZAŁO SIĘ RAZ JESZCZE, ŻE ROSJA SOWIECKA UTRACIŁA NIEMAL WSZYSTKIE SWE WPŁYWY NA POLITYKĘ EUROPEJSKĄ.

Francja pod rządami Daladiera nie tylko

NIE MYŚLI SŁUCHAĆ PODSZEPTÓW MOSKWY, ALE JEST WYRAŹNIE ZDECYDOWANA IGNOROWAĆ JE KOMPLETNIE, PRZERZUCIWSZY CAŁY CIĘŻAR SWEJ POLITYKI NA ANGLIĘ.

Po wyjaśnieniu sytuacji przez ambasadora francuskiego, rząd sowiecki musiał się z nią pogodzić i projekt angielski został przez podkomitet nieinterwencji przyjęty jednogłośnie.

Pierwszym skutkiem tej uchwały jest zamknięcie granicy francusko-hiszpańskiej. Dalsze — powinny nastąpić niebawem pod postacią wyznaczenia komisji dla obliczenia ochotników cudzoziemskich, wycofywania ich itd. Jednak nim to wszystko nastapi,

JUŻ TERAZ OTWIERAJĄ SIĘ DONIOSŁE PERSPEKTYWY, JAK MOŻLIWOŚĆ PONOWNEGO PODJĘCIA ROZMÓW FRANCUSKO-WŁOSKICH. BOWIEM W POLITYCE WAŻNE SĄ NIE ŚCISŁE PRACE I OBRACHUNKI MIĘDZYNARODOWYCH PODKOMISJI I PODKOMITETÓW, ALE UZGODNIENIE OGÓLNYCH LINII POSTĘPOWANIA

Najlepszym tego dowodem jest, że z chwilą ukazania się możliwości porozumienia między zainteresowanymi mocarstwami, pojawiły się nagle, przecząc krwawym zapasom na froncie,

POGŁOSKI O POKOJOWYCH SKŁONNOŚCIACH DO UGODY OBU HISZPAŃSKICH RZĄDÓW, RZĄDU W WALENCJI I RZĄDU W BURGOS.

Akcja prem. Składkowskiego o wygląd miast i wsi

Zwolnienie starosty olkuskiego — Kto stawia największy opór pracy kulturalnej — Ostatnie ostrzeżenie p. premiera

Warszawa, 25. 6. (PAT) Polska Agencja Telegraficzna komunikuje urzędowo:

Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wystosował dnia 24 czerwca br. do wszystkich Panów Wojewodów okólnik treści następującej:

W wyniku mojej inspekcji Województwa kieleckiego z dnia 23 czerwca 1938 r. komunikuję i zarządzam co następuje:

Konsekwentna walka, którą rozpoczęliśmy przed kilku laty pod hasłem podniesienia estetycznego i zdrowotnego stanu wsi i miast dała już niewątpliwe wyniki.

Pomoc w tej sprawie okazała nam zarówno prasa, jak szereg instytucji i osób prywatnych.

Wszelkiego rodzaju niedociągnięcia ze strony administracji w tym zakresie karałem i będę karał w sposób bezwzględny.

W DNIU WCZORAJSZYM ZMUSZONY BYŁEM ZWOLNIĆ Z ZAJMOWANEGO STANOWISKA STAROSTĘ OLKUSKIEGO, A STAROSTA MIECHOWSKI ULEGNIE TEMU SAMEMU LOSOWI, O ILE W CIĄGU DWÓCH TYGODNI NIE UZUPEŁNI KRZYCZĄCYCH BRAKÓW W SWOJEJ PRACY.

Stwierdzić tu muszę, że największy opór w naszej kulturalnej pracy spotkaliśmy nie ze strony ludzi ciemnych i ubogich, A ZE STRONY CZĘŚCI PRZEDSTAWICIELI WIELKIEGO PRZEMYSŁU, W SZCZEGÓLNOŚCI OBCEGO POCHODZENIA.

Jeszcze w czasach zaborczych wybudowali oni olbrzymie płoty, najeżone zwojami drutu kolczastego, i wysokie mury, posypane u szczytu szkłem tłuczonym — wszystko to CELEM IZOLACJI OD OBCEGO IM SPOŁECZEŃSTWA MIEJSCOWEGO, DO KTÓREGO W WIĘKSZOŚCI NIE MIELI I NIE CHCIELI MIEĆ ZAUFANIA.

W roku obecnym, gdy od trzech miesięcy prowadzimy akcję znoszenia w miastach wszystkiego co szpeci, tamuje dopływ światła, słońca i powietrza, właśnie te mury i parkany wielkiego przemysłu okazały się najbardziej nieustępliwe i oporne w naszej akcji, mającej na celu dobro i zdrowie ogółu.

Gdy zarządzenia miejscowych PP. Starostów nie osiągnęły założonego celu, oświadczam co następuje:

OSTRZEGAM PO RAZ OSTATNI PANÓW PRZEMYSŁOWCÓW, **że obowiązkiem ich jest zniesienie, przynajmniej od strony ulic miejskich, szpecących parkanów i murów i zastąpienie ich estetycznymi sztachetami lub siatkami. Specjalnie wrażliwi na natarczywość wzroku miejscowej ludności mogą prócz tego zasadzić żywopłoty.**

Motywy:

1) **konieczność przewiewu w miastach ze względu na wymogi obrony przeciwgazowej,**

2) **zapewnienie świeżego powietrza, światła, słońca i zieleni dla osiedli,**

3) **przytoczone momenty natury moralnej, które nie wymagają uzasadnienia.**

Dopilnowanie wykonania tych wymagań polecam PP. Wojewodom jeszcze w obecnym sezonie budowlanym.

Nazwiska opornych proszę, po wyczerpaniu środków będących w dyspozycji PP. Wojewodów, przedkładać do mej decyzji.

Sławoj-Składkowski
Minister.

1 lipca otwarcie bezpośredniej komunikacji kolejowej z Litwą

Warszawa, 25. 6. (PAT) W myśl porozumienia z kolejami liewskimi zostaje z dniem 1 lipca br. otwarta bezpośrednia komunikacja osobowa, bagażowa i towarowa pomiędzy Polską i Litwą.

Z dniem tym będzie można nabywać w kolejowych kasach biletowych i kasach Biura podróży ‚Orbis" bilety bezpośrednie do stacyj litewskich przewidzianych w taryfie. Jako bagaż wysyłać będzie można wszelkie przesyłki, nadające się do przewozu w wagonach bagażowych również bez okazania biletu. Przesyłki towarowe będą odprawiane na zasadach taryfy polsko-litewskiej od wszystkich stacyj P.K.P., przy czym przewoźne obliczone będzie na podstawie taryf wewnętrznych obu kolei. Należność tak w ruchu osobowym jak i towarowym można opłacać z góry za całą drogę przewozu w złotych.

Obrady Komisyj sejmowych nad ustawą samorządową

Warszawa, 25. 6. (PAT) Komisja specjalna Sejmu do spraw samorządu miejskiego prowadziła na wczorajszym posiedzeniu dalszą rozprawę o wyborze radnych miejskich.

W dalszym ciągu debaty komisja przyjęła art. 8 projektu w brzmieniu rządowym z uwzględnieniem poprawek porządkowych Rządu i sprawozdawcy, wynikających z włączenia do ustawy wyborów w Warszawie.

Art. 9 przyjęto w brzmieniu propozycji rządowej.

Do art. 10 przyjęto zasadnicze poprawki Rządu i sprawozdawcy co do terminów powołania komisyj wyborczych, oraz poprawkę sprawozdawcy, przewidującą prawo przewodniczących komisyj do uzupełniania ich składu w wypadku niepowołania w terminie ustawowym przez magistrat — członkami powołanymi przez siebie.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek posła Sommersteina, aby członków komisji powoływał nie magistrat, lecz rada miejska w głosowaniu stosunkowym. Przeciw temu wypowiedzieli się pp. Ostrowski, Duch oraz dyr. Podwiński. W głosowaniu wniosek upadł, jednak p. Sommerstein podtrzymał go na plenum jako wniosek mniejszości.

Poseł Mróz zgłosił wniosek, aby przewodniczącymi głównych komisyj wyborczych w miastach, będących siedzibami sądów — byli sędziowie zawodowi. Poseł Sommerstein uzupełnił ten wniosek w tym duchu, aby w miastach, gdzie nie ma sądów, przewodnictwo komisyj sprawowały osoby, mające kwalifikacje do objęcia funkcji sędziego. Przeciw obu tym wnioskom wypowiedział się zarówno przedstawiciel Rządu jak i sprawozdawca. W głosowaniu wnioski upadły (p. Mróz pod trzymał swój wniosek jako wniosek mniejszości na plenum), natomiast została przyjęta poprawka posła Kopcia, aby w miarę możności przewodniczącymi głównych komisyj wyborczych byli sędziowie zawodowi.

Do art. 13 przyjęto poprawkę sprawozdawcy o charakterze porządkowym w związku z włączeniem do ustawy wyborów w Warszawie.

Przy art. 15 po dyskusji odrzucono poprawki posła Sommersteina, zmierzające do zrównania w głosowaniu głosu przewodniczącego, oraz wymagające do quorum obecności conajmniej 2-ch członków wybranych. Przeciw poprawkom tym wypowiedział się wicemarsz. Podoski ze względów praktycznych. Stanowisko jego poparł dyr. Podwiński oraz p. Duch. P. Sommerstein podtrzymał swe poprawki jako wnioski mniejszości na plenum.

Art. 16 przyjęto w brzmieniu projektu rządowego.

Do art. 16 przyjęto zasadniczo poprawkę rządową, co do terminów doręczenia komisjom opisów wyborców.

Art. 18 przeszedł w brzmieniu rządowym.

Po dyskusji przy art. 19 liczbę godzin, w których spisy wyborców będą wyłożone do przejrzenia, zredukowana do 6 dziennie.

Art. 20 i 21 przeszedł w brzmieniu projektu rządowego.

Do art. 23 przyjęto poprawkę p. Sommersteina, że w lokalu komisji wyborczej będzie wyłożony przez dwa dni spis wyborców po ostatecznym jego ustaleniu. W związku z tym na wniosek p. wicemarszałka Podoskiego skrócono okres zgłaszania reklamacyj z 7 dni do 5. Wniosek ten ma na celu nie przedłużanie postępowania wyborczego.

Do art. 24 przeszła poprawdka p. referenta, w myśl której przedłuża się o dwa dni termin zgłaszania kandydatów i list kandydatów.

Upadła poprawka p. Sommersteina i Mroza, aby termin zgłaszania kandydatów upływał najpóźniej w 3 dn po po ogłoszeniu ostatecznie ustalonego spisu wyborców. P. Sommerstein i p. Mróz motywowali swoją poprawkę obawą o unieważnienie listy, jeżeli będzie ona zgłaszana przed wyłożeniem ustalonego spisu wyborców. P. dyrektor Podwiński wyjaśnił w odpowiedzi, że projekt rządowy daje możność uzupełnienia zakwestionowania podpisów. P. Sommerstein zapowiedział wniesienie nowej poprawki na plenum.

Do art. 25, który mówi o kandydowaniu, zgłosił wniosek p. Kopeć, żeby odebrać prawo wybieralności temu kandydatowi, który zgłosił oświadczenie, wyrażające zgodę na wybór przy kilku listach.

Przeciwko poprawkom wypowiedział się referent p. Duch. Przeciwko poprawkom wystąpił również p. wicemarszałek Podoski.

Wnioski p. Kopcia i p. Sommersteina upadły. p. Kopeć i p. Sommerstein zapowiedzieli wniesienie ich na planum jako wnioski mniejszości.

Do art. 26 były poprawki p. Ducha, dotyczące list kandydatów oraz rządowa, dotycząca terminów zgłaszania kandydatów i list. Nad tymi poprawkami dyskusję odroczono.

Do art. 27 zgłoszone zostały poprawki p. Ducha i p. Sommersteina, nad którymi dyskusję odroczono.

W art. 28 przyjęto rządową poprawkę stylistyczną, w ust. 4 oraz poprawkę p. Kopcia, przedłużającą termin zgłoszenia wyborcy dla zbadania własnoręczności jego podpisu do 3 dni (ust. 2).

W art. 29 przyjęto poprawkę posła Sommersteina do ust. 3, zwiększającą o 1 dzień termin usuwania przez pełnomocnika braków w zgłoszeniach lub listach.

Do art. 30 poprawek, poza rządowymi, nad którymi dyskusję odroczono, nie było.

Poprawka p. Sommersteina do art. 31 ust. 2 co do obecności przy głosowaniu 3 wybranych członków komisji — upadła, została jednak przez wnioskodawcę podtrzymana na plenum.

W art. 32 na wniosek p Sommersteina wprowadzono instytucję zastępców mężów zaufania, oraz ustalono, że przez sprawdzenie urny wyborczej należy rozumieć czynności określone w art. 35 i 39.

Art. 33 przeszedł w brzmieniu propozycji rządowej, a w art. 34 przyjęto poprawkę rządową, wprowadzającą ust. 3 co do wyposażenia przewodniczącego komisji wyborczej w straż porządkową.

Art. 35 i 36 przeszły w brzmieniu rządowym.

W art. 37 przyjęto poprawkę stylistyczną rządową.

Art. 30 do 40 przyjęto w brzmieniu propozycji rządowej.

Na tym posiedzenie odroczono do godz. 17.15.

Kto wygrał?

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterii Klasowej padły m. in. następujące wygrane:

15.000 zł. na nr. 21023.
10.000 zł. na nr. 11106 130186 143801.
5.000 zł. na nr. 56544.
2.000 zł. na nr. 126892 159068.
1.000 zł. na nr. 795 28224 44465 85500 86319 91144 151408.
500 zł. na nr. 27311 67713 139063 141129 143219 145956.
20.000 zł. na nr. 135032.
10.000 zł. na nr. 52482.
15.000 zl. na nr. 28581.
5.000 zł. na nr. 221996 68146 89678.
1.000 zł. na nr. 42110 48705 59244 67396 69267 142059.
500 zł. na nr. 22351 58546 72188 119624 130797 1435799.
10.000 zł. na nr. 7981.
5.000 zł. na nr. 11132 68068 138793.
2.000 zł. na nr. 20364 64656 91583 114741 130439.
1.000 zł. na nr. 1241 10819 34292 134374.
500 zł. na nr. 4037 7758 19694 72900 83458 138746 141774 146778.
250 zł. na nr. 1256 12204 14451 17155 40991 50482 60751 72850 78498 78855 84198 83394 88498 91762 106756 109087 111179 119172 131971 131764 136457 139662 147630 152996 153280 154777

Komentarze kół politycznych po wyborze nowego Marszałka Sejmu

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł. — l. r.) Agencja „Kabel" podająca co tygodnia ocenę wypadków politycznych donosi w komunikacie tygodnia bieżącego: Wybór na marszałka Sejmu posła Walerego Sławka w dalszym ciągu wywołuje różne komentarze we wszystkich sferach politycznych.

Zwraca się przede wszystkim uwagę, że

plk. Sławek odbywał ostatnio szereg konferencyj z najrozmaitszymi przedstawicielami obozu legionowego.

Niemniejszą ruchliwość — wedle Ag. „Kabel" — okazywał płk. Mak Piątkowski, będący w pracy terenowej odpowiednikiem płk. Schaetzla w parlamencie. Tu trzeba podkreślić — pisze Ag. „Kabel" — że płk. Sławek używał tych dwu najwierniejszych swych przyjaciół do różnych misyj. **Płk. Mak Piątkowski znany jakoby ze swych poglądów demokratycznych, miał za zadanie przeprowadzenie rozmów z przedstawicielami t. zw. lewicy legionowej i demokratycznej, stojącej po za parlamentem. Płk. zaś Schaetzel obserwował działalność posłów.** Niemniejszą rolę — wedle Agencji „Kabel" — odegrał rzekomo sen. Henryk Kawecki. Koła polityczne zwracają uwagę, że płk. Sławek nie złożył dotąd wszystkich wizyt oficjalnych, jakie są w zwyczaju. Z rozmów, jakie płk. Sławek przeprowadził wczoraj na terenie parlamentarnym, **wnioskują, że poza staniem na straży konstytucji płk. Sławek będzie się starał zmienić ordynację wyborczą. Zmiana ordynacji wyborczej — zdaniem Agencji „Kabel" — dotyczyłaby parlamentu przyszłego. Obecny zaś Sejm dotrwałby do końca swej kadencji.**

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda chmurna i ciepła. W północnej połowie kraju miejscami deszcze i burze. Na południu większe rozpogodzenia. Temperatura w ciągu dnia około 25 stopni. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie. Podstawa chmur od 300 m. Widzialność dobra.

Nowy transport przestępców do Berezy

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł. — l. r.) Ministerstwo Spraw Wewn. w dalszym ciągu osadza w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuzkiej przestępców kryminalnych oraz spekulantów i szkodników gospodarczych.

Z pośród skierowanych ostatnio do Berezy wymienić należy **Zelmana i Szmula Lipsonów** z Płocka, którzy prowadzili potajemne operacje bankowe i uprawiali lichwę wśród inteligencji pracującej, **Lejbę Kiwanta**, rzeźnika z **Wołynia**, trudniącego się zawodowo nielegalnym ubojem, Jankla Sochę, sutenera i terorystę z Lublina, Piotra **Życińskiego, szantażystę, demoralizującego nieletnich chłopców i szereg wielokrotnie karanych złodziei.**

Pod polską banderą

na bezmiary wód morskich, na beztroską wędrówkę od portu do portu, od miasta do miasta — wiodą dwie ostatnie w tym sezonie wycieczki GAL-u na pokładzie transatlantyków: „Piłsudski" i „Batory". Wycieczka na Fiordy ma już ustaloną reputację, jest to najmilszy wypoczynek w najbardziej idealnych warunkach, połączony z emocjonującymi wrażeniami, jakie pozostawia bajeczny widok fiordów, wodospadów, lodowców norweskich. Wycieczka do stolic Skandynawii pozwoli uczestnikom zapoznać się z przepięknymi i kulturalnymi miastami Północy: Kopenhagą, Sztokholmem i Oslo. Obie wycieczki słyną z wesołych zabaw, jakie odbywają się na pokładach statków i o obu marzą nasi domorośli smakosze. Któż bowiem nie słyszał o znakomitej kuchni naszych transatlantyków, słynnej już na obu półkulach?

Pozostałe miejsca na powyższe wycieczki zarezerwować można w biurach Linii Gdynia-Ameryka, a także w Biurach Podróży.

Obcęgi polskiej reakcji

Mamy w Polsce dwie reakcje: na prawym i na lewym skrzydle.

Prawica narodowa, ta grupująca się dokoła Stronnictwa Narodowego, mimo ustawiczne nowinkarstwo i buńczuczne rewolucjonizowanie, w swoich koncepcjach społeczno-gospodarczych grawituje ku społecznemu konserwatyzmowi.

Darmo w enuncjacjach tej grupy szukać realnej oceny polskiej rzeczywistości społecznej i wskazań, realizacja których umożliwiłaby stworzenie nowej równowagi społecznej, ułatwiającej odpowiednią cyrkulację, a tym samym i silniejsze związanie szerokich rzesz społeczeństwa z państwową racją stanu.

Na lewym, socjalistycznym skrzydle, panuje w Polsce również niezwykła martwota, trwanie na starych, przedwojennych pozycjach zarówno w koncepcjach ideowych jak i w stosunku do zagadnień państwowych. Żadnej twórczej myśli nie można doszukać się w polskiej publicystyce socjalistycznej, broniącej się co najwyżej przed naciskiem intelektualnej i organizacyjnej ofensywy Moskwy. Kredo „walki klas" i „czystego marksizmu" unieruchamia twórczość części społeczeństwa, skupiającej się dokoła Polskiej Partii Socjalistycznej, od której absolutnie nie można się spodziewać jakiejkolwiek realnej koncepcji państwowej, zmierzającej do rozwiklania zagadnień społeczno-gospodarczych.

Ta martwota socjalizmu polskiego wygląda specjalnie żałośnie na tle wielkich przemian, jakim ulega socjalizm zachodni i północny.

W Polsce jest rzeczą modną powoływanie się na Anglię, jako największą rzekomo podporę t. zw. systemów demokratycznych. Powoływanie się jednak na Anglię jest zazwyczaj w ten sposób preparowane, że przeciętny czytelnik może nabrać przekonania, że tam w tym dziwnym kraju wszystko już zostało porozwiązywane i że Anglikom dlatego się tak dobrze powodzi, że trzymają się uparcie swoich myślowych i organizacyjnych osiągnięć. Tymczasem nic mylniejszego. Słynne przywiązanie brytyjskie do tradycji ogranicza się bodajże przede wszystkim do strony zewnętrznej i w niczym nie krępuje śmiałej myśli, szukającej zawsze najbardziej realnych rozwiązań. Najdobitniej może świadczy o tej prawdzie socjalizm angielski.

Gdy konfrontacja doktryny marksistowskiej w Anglii z praktycznymi zagadnieniami rządzenia Imperium wykazała jej przestarzałość i nierealność, wówczas Anglicy-socjaliści śmiało zabrali się do jej nicowania i przerabiania. W r. 1935 G. D. H. Cole, docent ekonomii w Oxfordzie i jeden z najwybitniejszych teoretyków lewego skrzydła Partii Pracy, wydał książkę znaną w Polsce p. t. „Istotny sens marksizmu", w której poddał doktrynę Marksa gruntownej rewizji.

Cole w książce swej stwierdza, że marksizm tylko wtedy może stać się żywym i zwycięskim, gdy wyznawcy jego nie będą w bezmyślny sposób powtarzać słów Marksa i trzymać się mechanicznie jego doktryny, „lecz starać się przy jego pomocy uczynić dla naszych czasów i naszego pokolenia to, co Marks chciał uczynić dla swojego". Zdając sobie doskonale sprawę z „radykalności" swoich poglądów w stosunku do poglądów obowiązujących w oficjalnych kołach socjalistycznych, Cole pisze:

„Tylko głupcy uczą się na pamięć „Manifestu komunistycznego" lub zasadniczych ustępów „Kapitału", wyobrażając sobie, że poznali w ten sposób tajemnicę ustroju kapitalistycznego w jego dzisiejszej postaci. Tylko uczniowie, którzy zrozumieli zupełnie fałszywie zarówno istotę nauki, jak i metodę swego mistrza, mogą przypuszczać, że analiza rozwoju ekonomicznego pierwszej połowy dziewiętnastego wieku, dotycząca przytym głównie jednego tylko kraju, może wystarczyć — bez przemyślenia rzeczy na nowo — w zastosowaniu do późniejszego o całe stulecie kapitalizmu, obejmującego cały świat".

Z podobnie śmiałymi poglądami wystąpił socjalista belgijski Henryk De Man. W pierwszym rozdziale jego „Psychologii socjalizmu" czytamy:

„...marksizm powojenny wykazuje znamiona przesilenia, których nie można tłumaczyć wyłącznie trudnościami przejściowymi, wynikającymi z dostosowania się do nowego położenia. Rozwój dokonany w ciągu ostatniego dziesięciolecia doprowadził tu najwidoczniej do zaostrzenia przesilenia, które zapowiadało się już oddawna. Wyrażało się ono w rosnącej niezgodności między teorią marksizmu i praktyką partii robotniczej, powołującej się na teorię.

...Nadto wydaje się, że marksizm utracił poza Rosją znaczną część swego natężenia intelektualnego".

Głęboką swą analizę niedomagań marksizmu kończy De Man tego rodzaju „credo":

„...Najlepszy sposób przygotowania się do niepewnych zadań dnia jutrzejszego, polega na jak najlepszym spełnianiu konkretnych zadań dnia dzisiejszego. Znajduje się w tym zadowolenie tak wielkie, że kto raz go zaznał, ten zechce zaznawać go coraz więcej. Nie piękne marzenia, lecz piękne czyny czynią życie pięknym".

Inny „towarzysz" belgijski, obecny premier Spaak, wygłosił w parlamencie belgijskim następujące ekspose:

„Jestem szczerym socjalistą i pozostaję wierny temu wszystkiemu, co jest ludzkie w socjalizmie. Pragnę, aby wytworzył się inny, lepszy świat. W tym mieści się moja wiara chrześcijańska. Lecz dochowując wierności humanitarnym i szlachetnym celom socjalizmu, czuję się niekiedy odstępcą. Pytano mnie, czy zamierzam uczynić z rządu narzędzie walki klas. Nie wierzę w walkę klas. We wszystkich wielkich zagadnieniach współczesnych jest w istocie więcej rzeczy, które nas łączą, niż rzeczy, które nas dzielą. Na tej zasadzie pragnę się opierać, bowiem jestem przeświadczony, że olbrzymia większość Belgów myśli tak samo, jak ja. Wierzę w zjednoczenie narodowe".

Po tym przemówieniu p. Spaak uzyskał nie tylko votum zaufania parlamentu, ale i potwierdzenie swoich słusznych poglądów w radzie głównej belgijskiej partii socjalistycznej, która wypowiedziała się za nim 94 głosami przy 4 powstrzymujących się.

Głębokim ewolucjom uległ również socjalizm krajów północnych, który od lat sterując z poczuciem realności nawami swych państw, odnosi poważne sukcesy.

Niestety wszystkie te przemiany są obce naszym ortodoksom socjalistycznym. Dla nich ciągle świętą jest dyrektywa międzynarodówek i klepanie przestarzałych haseł. Typowy zastój i reakcja. Dziwić się tylko należy, że dokoła tych sztandarów skupiają się jeszcze nadzieje wielu ludzi, którzy sądzą, że czerwień tych sztandarów jest symbolem jakiegokolwiek postępu. Może to wynika u nas z tego, że większość polskich t. zw. postępowców i demokratów nie rozumie istoty marksizmu i traktuje socjalizm emocjonalnie a przede wszystkim mierzy go jeszcze miarą chlubnego udziału P. P. S. w walkach o niepodległość.

W ten sposób życie społeczno-gospodarcze Polski ściśnięte jest, jakby obcęgami, dwiema reakcjami, kierowane jest w dwa przeciwne sobie co do kierunku zaułki zastoju i impasu. Z prawej reakcja konserwatywno-nacjonalistyczna, operująca hasłami demagogii narodowościowej i konserwatyzmu materialnego, z lewej reakcja zastoju myślowego, ograniczającego się do walki o liberalną destrukcję, ani na krok nie posuwającą naprzód rozwoju państwowego i dźwigania na wyższy stopień bytowania materialnego szerokich mas społeczeństwa.

Między tymi dwiema reakcjami musi się rozwinąć samodzielny nowy obóz narodowo-państwowy, który przy głębokiej i rzetelnej pracy myślowej zdobędzie się wreszcie na czyn, na akcję realną, prowadzącą Polskę ku nowej równowadze społecznej, najbardziej odpowiadającej jej pozycji politycznej i jej mocarstwowym aspiracjom.

STANISŁAW STARZEWSKI

Wycieczka młodzieży Kresowej u Marszałka Śmigłego Rydza

Warszawa, 26. 6. (PAT) Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka młodzieży szlacheckiej i wiejskiej młodzieży polskiej w liczbie 500 osób z województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, odbywająca podróż po Polsce pod hasłem: „Poznajcie Kraj Rodzinny".

W południe uczestnicy wycieczki złożyli hołd P. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi na dziedzińcu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. W imieniu wycieczki powitał Pana Marszałka jeden z jej uczestników p. Michał Hoszowski z pow. dolińskiego. Następnie jedna z dziewcząt wręczyła Panu Marszałkowi piękny bukiet kwiatów, po czym przewodniczący wycieczki ks. dziekan płk. Miodoński wręczył Panu Marszałkowi adres na pergaminie Związku Szlachty Zagrodowej z prośbą o protektorat nad Związkiem.

Pan Marszałek przyjął adres, wyrażając przy tym przekonanie, że Związek Szlachty Kresowej będzie dbać zawsze o interes Polski. Następnie przeszedł Pan Marszałek przed uczestnikami wycieczki, rozmawiając z nimi i interesując się szczegółami ich życia. Na zakończenie Pan Marszałek podziękował uczestnikom wycieczki, życząc im powodzenia w pracach prywatnych i społecznych, po czym udał się do gmachu G.I.S.Z., żegnany Hymnem Narodowym i entuzjastycznymi okrzykami.

Wycieczka złożyła wieniec w Belwederze oraz była przyjęta przez P. Wiceministra Spraw Wojsk. gen. Głuchowskiego.

Podróż szefa Sztabu Gł. gen. Stachiewicza do państw bałtyckich

Warszawa, 25. 6. (PAT) Zapowiedziana podróż Szefa Sztabu Głównego gen. Stachiewicza do państw bałtyckich rozpocznie się od złożenia w Rydze wizyty Szefowi Łotewskiego Sztabu Generalnego gen. Hartmanisowi. Następnym etapem będzie Tallin gdzie gen. Stachiewicz będzie rewizytował gen. Reck'a, Szefa Estońskiego Sztabu Generalnego. Podróż zakończy wizyta u Szefa Finlandzkiego Sztabu Generalnego gen. Oesch'a w Helsinkach. Z Finlandii wraca gen. Stachiewicz do kraju.

Niespodziewany zwrot

Angielska para królewska nie przyjedzie do Paryża

Londyn, 24. 6. (PAT) Wbrew przypuszczeniom, wyrażanym nieoficjalnie dziś rano, że wizyta brytyjskiej pary królewskiej do Paryża nie ulegnie odłożeniu z podowu zgonu matki królowej Elżbiety, lecz nastąpią jedynie pewne zmiany w programie, ostatecznie zdecydowano wizytę odłożyć.

Ze strony francuskiej proponowano, aby miejsce królowej Elżbiety zajęła królowa wdowa Mary, ale na skutek rady lorda Halifaxa i najbliższego otoczenia dworskiego po dwukrotnej konferencji z ambasadorem Corbinem, postanowiono ostatecznie odłożenie wizyty, która odbędzie się dopiero w następnym miesiącu w czasie od 19 do 22 lipca br.

Ruch rewolucyjny

na Ukrainie Sowieckiej

Paryż, 24. 6. (PAT) Korespondent ryski „Paris Midi" podaje, że według informacyj, jakie nadchodzą z Rosji sowieckiej, Moskwa jest poważnie zaniepokojona ruchem powstańczym na Ukrainie sowieckiej. Masy włościaństwa ukraińskiego manifestują wrogość przeciw oficjalnej polityce sowieckiej przez opozycyjne ustosunkowanie się do kandydatów, przedstawionych przez rząd w związku z wyborami do najwyższego sowietu Ukrainy, wyznaczonymi na 26 bm.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy rozstrzelano przeszło 30 wybitniejszych działaczy spośród komunistów ukraińskich.

Czy bezrobotni i przestępcy mogą mieć prawo głosu...?

Lwów, liczący 360.000 mieszkańców będzie miał 84 radnych

Warszawa, 24. 6. (PAT) Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji specjalnej do spraw samorządu miejskiego.

Komisja przyjęła poprawkę posła Ducha, zgłoszoną do art. 1 projektu ustawy o wyborze radnych miejskich, żeby spod działania ustawy nie wyłączać wyboru radnych miejskich do Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Wilna.

Wicemarszałek Podoski zaproponował przyjęcie jednolitej cyfry dla Wilna, Krakowa i Lwowa, w ten sposób, że miasta posiadające od 180 do 360.000 mieszkańców wybierają 72 radnych, a od 370 do 720.000 mieszkańców — 84 radnych. Referent pos. Duch wyraził zgodę na taką zmianę poprawki.

Przedstawiciel rządu dyr. Podwiński wyjaśnił, że najbliższy spis ludności wykaże, że Lwów przekroczył 360.000 mieszkańców. Proponuje więc ustalić, jako granicę 400.000 i zapewnić w ten sposób Lwowowi stabilizację pod względem ilości radnych. Proponuje ustalić do ilości mieszkańców ponad 400.000, ilość radnych 84, z tym, że miasto st. Warszawa będzie miało radnych 100. Poprawka ta została przez komisję przyjęta.

Poseł Kopeć zaproponował obniżenie czynnego prawa wyborczego do lat 21, aby pokolenie urodzone w niepodległej Polsce, nie mające w sobie pozostałości z czasów niewoli, prędzej wzięło udział w pracach samorządowych, a następnie wypowiedział się stanowczo przeciw poprawce posła Ducha o odebraniu prawa wyborczego osobom, nie mającym pracy i korzystającym z opieki społecznej.

Poseł Szczepański nie widzi powodu do obniżenia granicy wieku. W ustawodawstwie rzymskim przyjęty jest wiek 21 lat jako granica dojrzałości, ale nie żyjemy pod pięknym słońcem włoskim, które stwarza odrębne warunki klimatyczne. U nas granica dojrzałości musi być wyższa. Sprawa odebrania prawa wyborczego musi być wyraźnie sprecyzowana.

Poseł Mróz przytacza przykład, że w Poznaniu 20.000 ludzi otrzymuje od 5 do 6 zł. miesięcznie zasiłku z opieki społecznej. W myśl poprawki p. Ducha ludzie ci byliby pozbawieni prawa wyborczego.

Poseł Duch oświadcza, że poprawkę wycofuje.

Przewodniczący wicemarszałek Podoski oświadczył, że wiek dojrzałości obywatelskiej musi być jednolicie w ustawodawstwie określony i został ustalony w Konstytucji na lat 24 w artykułach, mówiących o wyborach do Sejmu.

Ze srebrnego ekranu

„Nie znała miłości" i „Więcej niż sekretarka"

(„EUROPA")

Pierwszy film wyświetlany obecnie w „Europie", dramat erotyczno-obyczajowy, jest jednym z tych filmów, które na zawsze pozostają w pamięci. John Boleś święci triumfy aktorskie jako mąż, zmagający się z uczuciem dla swej pięknej żony w imię swej godności ludzkiej. Wszystkie pozostałe role są odegrane bezbłędnie; film ma wysoki poziom, niespotykany w produkcji amerykańskiej.

„Więcej niż sekretarka" z Joan Arthur jest lekką, amerykańską komedią, w której humor walczy o lepsze z sentymentem, dumą, miłością.

Całość zajmująca i naprawdę godna obejrzenia. (m.)

340 Żydów straciło obywatelstwo rumuńskie

Czerniowce, 24. 6. (PAT) Komisja weryfikacyjna przy sądzie cywilnym w Czerniowcach ogłosiła pierwsze rezultaty badania dokumentów osób narodowości żydowskiej, wpisanych na listy obywateli rumuńskich w gminach miejskich koło Czerniowiec. Na 804 zbadanych wypadków obywatelstwo rumuńskie utraciło 341 Żydów. 291 zaś je zachowało, pozostałe 172 wnioski zostały przekazane do rozstrzygnięcia sądom apelacyjnym. W procentach liczba Żydów pozbawionych obywatelstwa w powyższych gminach wynosi 44 proc.

Fabryka szmergłu w C. O. P.

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł. — l. r.) Na terenie COP grupa polskich przemysłowców zamierza przystąpić do budowy fabryki szmergłu. Ponadto ma powstać fabryka ligniny dla celów sanitarnych, oraz wielka fabryka obuwia mechanicznego.

Zarzewiacy przerażeni współpracą swoich kolegów z Falangą

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł. — l. r.) W związku z pokłosiem, jakoby w Zarzewiu wybuchły fermenty, grożące rozłamem, Zarząd główny Zarzewia wyjaśnia, że ogół członków Stowarzyszenia stoi na gruncie jego spoistości, i niewiązania się z żadną grupą polityczną. Natomiast kilkunastu członków Stowarzyszenia, związana z grupą Falangi, stara się wywołać zamęt w życiu organizacyjnym przy pomocy metod, obcych dotychczasowemu życiu organizacji zarzewiackiej. Wewnętrznym wyrazem tej akcji jest wydawane ze źródeł finansowych, których wydawcy nie chcą wyjawić, pismo „Szlakiem Zarzewia". Pismo to jest wydawane przy współpracy członków „Falangi". Zarząd główny uważa za nadużycie używanie w tytule tego pisma nazwy „Zarzewie" i odznak Polskich Drużyn Strzeleckich. Wobec tego Zarząd główny, po wyczerpaniu wszelkich możliwych środków, widział się zmuszony zawiesić kierowników tej akcji: Jerzego Jastrzębca-Zakrzewskiego, Stanisława Pogodę i Zygmunta Wójcikiewicza w prawach członków, przekazując ich sprawę sądowi koleżeńskiemu.

Inne skupienia Zarzewia jeszcze w tej sprawie głosu nie zabrały, ponieważ pojawiające się wiadomości, jakoby członkowie Zarzewia zdecydowały się na współpracę z Falangą, dotyczyły pojedynczych osób. Wielu zresztą nie orientowało się w nastrojach politycznych grupy, wydającej „Szlakiem Zarzewia". Dopiero rozpoczęty w Warszawie kolportaż tego pisma przez członków Falangi umożliwił im poznanie sytuacji.

Decyzja Zarządu głównego przyczyni się niewątpliwie do zasadniczego wyjaśnienia tej sprawy.

Straszliwy karambol samolotów podczas ćwiczeń lotniczych

Praga, 24. 6. (PAT) Wczoraj po południu w willowej dzielnicy Pragi, Hrzebenky, w pobliżu stadionu sokolskiego, doszło do strasznej katastrofy lotniczej. Podczas ćwiczeń kilkudziesięciu samolotów, trzy samoloty zderzyły się w powietrzu i wszystkie trzy runęły na ziemię.

Z pilotów uratował się przy pomocy spadochronu tylko jeden, który wylądował szczęśliwie w ogrodzie jednej z willi. Samolot jego spłonął. Drugi pilot również wyskoczył z samolotu, lecz spadochron nie otworzył się i lotnik spadł na ulicę, zabijając się na miejscu. Trzeci pilot nie zdążył wyskoczyć i spadł do ogrodu willi dyrektora czesko-słowackiego biura prasowego, Twaruzka.

Na miejscu wypadku zgromadziły się tysięczne tłumy. Porządek utrzymują silne oddziały policyjne.

Uchwały właścicieli realności w sprawie remontu domów

(—) W sprawie remontu domów, kar nakładanych z powodu opóźnienia rekonstrukcji fasad na właścicieli realności, odbył się we czwartek wieczorem tłumny wiec w sali przy ul. Bourlarda 5, zwołany przez Lwowskie Towarzystwo Właścicieli Realności.

Obrady zagaił prezes Ballaban, który przedstawił przebieg starań w tej sprawie ze strony właścicieli realności u władz miejscowych i centralnych.

Uchwalono rezolucje tej treści:

Zebrani uchwalają zwrócić się do władz centralnych i miejscowych z prośbą, by:

1) nakazy remontowe wydawane były wyłącznie na piśmie i przez Urząd Nadzoru Budowl. na podstawie komisyjnego badania,

2) ażeby uwzględniono stanowisko Ministra Spraw Wewn., że braki w wyglądzie realności winny być usuwane stopniowo,

3) ażeby urządzanie anten zbiorowych było nakazywane wyłącznie w wypadkach, kiedy w budynkach znajduje się więcej niż 10 aparatów radiowych i na koszt radioabonentów,

4) ażeby akcja uruchomienia kredytów dla właścicieli realn. została zrealizowana, oraz aby im przyznano ulgi w należytościach skarbowych, komunalnych i ratach hipotecznych.

Uchwalono wysłać wspólnie z innymi związkami właścicieli realn. delegację do Warszawy oraz przyjęto rezolucję w sprawie podatku drogowego.

Śmiertelne strzały urzędnika do przełożonych

Białogród, 24. 6. (PAT) Ubiegłej nocy urzędnik przedsiębiorstwa drzewnego „Schipad" zaczął strzelać na dworcu białogrodzkim do swych przełożonych. Ogółem dał on 6 strzałów, w których wyniku zabici zostali radca ministerstwa poczt oraz kupiec drzewny, a dyrektor Tow. „Schipad" i urzędnik tej firmy odnieśli ciężkie rany.

PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ

Londyn, 24. 6. (PAT) Na tenisowych mistrzostwach świata w Wimbledonie Jędrzejowska wzięła udział w grach podwójnych — w pierwszych rundach gry podwójnej pań, oraz gry mieszanej. W obu rozgrywkach Jędrzejowska przegrała.

Demonstracyjne obrady w Izbie Gmin

Szef opozycji angielskiej

domaga się interwencji u Mussoliniego i Hitlera po zatopieniu okrętów brytyjskich

Londyn, 24. 6. (PAT) Wczoraj w Izbie Gmin premier Chamberlain był przedmiotem licznych interpelacyj ze strony Labour Party, do których przyłączyło się częściowo również wielu członków konserwatywnych. Przyczyną interpelacyj był fakt ponownego zatopienia przez samoloty gen. Franco dwóch statków brytyjskich w porcie walenckim. Premier oświadczył, że w sprawie tej rząd brytyjski zażądał od władz gen. Franco wyjaśnień i że do chwili otrzymania ich nie może w sprawie tej niczego uczynić.

Na zapytanie jednego z interpelantów, czy premier nie zamierza zwrócić się z protestem do rządu włoskiego i rządu niemieckiego, premier odpowiedział, że samoloty te, o ile nawet są dostarczone przez Włochy lub Niemcy, nie mogą być traktowane inaczej, jak i pozostały materiał, dostarczony gen. Franco przez te dwa mocarstwa.

Szef opozycji poseł Attlee nie zgodził się z wyjaśnieniami premiera i zażądał uznania nagłości debaty w tej sprawie. Nagłość została przyznana i debata w trybie nagłym rozpoczęła się o godz. 8 wieczorem. Debatę zagaił poseł Attlee, któremu odpowiadał w imieniu rządu premier Chamberlain.

Debata posiadała oczywiście charakter jedynie demonstracyjny. Przed rozpoczęciem obrad premier Chamberlain przyjął w Izbie Gmin kapitanów 2-ch statków brytyjskich, których statki zostały na wodach hiszpańskich w swoim czasie zaatakowane przez samoloty gen. Franco.

Lord Halifax mówi...

Wojna domowa w Hiszpanii

nie może być powodem tarć międzynarodowych

Londyn, 24. 6. (PAT) Minister spr. zagr. Halifax, przemawiając na zebraniu komitetu spraw zagranicznych ugrupowań rządowych, podkreślił konieczność nie tylko wyeliminowania hiszpańskiej wojny domowej jako przyczyny tarć międzynarodowych, ale przede wszystkim konieczność położenia jej kresu.

Omawiając rokowania między rządem czechosłowackim a stronnictwem Niemców sudeckich Halifax wypowiedział pogląd, że pomyślne wyniki będą mogły być osiągnięte tylko przy zachowaniu spokoju i umiarkowania.

Atak Bluma na politykę hiszpańską Daladier'a

Jak zamknięto granicę pirenejską

Paryż, 24. 6. (PAT) Były premier Blum zamieścił na łamach „Populaire" artykuł, w którym twierdzi, iż wbrew pogłoskom jakoby rząd Daladier powziął formalne zarządzenie zamknięcia granicy hiszpańskiej, sprawa ta została załatwiona w inny sposób. Mianowicie około 10 bm. francuskie władze policyjne i celne na granicy pirenejskiej otrzymały polecenie z Paryża, aby okazywały większą skrupulatność i czujność jeśli chodzi o nadzorowanie ruchu granicznego i handlu z czerwoną Hiszpanią.

Atak Bluma na politykę hiszpańską rządu Daladier potraktowano jako jeszcze jedno potwierdzenie zarysowującego się powoli lecz systematycznie rozdźwięku między gabinetem Daladier i partią radykalną a socjalistami.

Komintern zorganizował lewicę francuską

do storpedowania uchwał komitetu nieinterwencji

Berlin, 24. 6. (PAT) Korespondent paryski „Berliner Tageblatt" donosi, że skierowana przez Sowiety kampania przeciw premierowi Daladier i Chamberlainowi rozwija się w całej pełni. Moskwa zmobilizowała za pośrednictwem Kominternu całą radykalną lewicę francuską, która dąży do storpedowania ostatnich uchwał komitetu nieinterwencji, przyjętych w całej rozciągłości również przez Sowiety.

———

Pan Prezydent R. P. przybył do Abbazi

Abbazia, 24. 6. (PAT) Wczoraj o godz. 20 min. 20 przybył tu P. Prezydent z małżonką i rodziną. Na granicy w Postumii powitali Pana Prezydenta ambasador R.P. przy Kwirynale Wieniawa-Długoszowski, konsul R.P. w Trieście Wegnerowicz, oraz zast. szefa protokołu włoskiego ministerstwa spr. zagr. hr. Cittadini, który wręczył małżonce Pana Prezydenta dwie wiązanki kwiatów, jedną od szefa rządu Mussoliniego, a drugą od ministra spr. zagr. hr. Ciano.

Z Abbazji Pan Prezydent z rodziną w towarzystwie ambasadora Wieniawy-Długoszowskiego odjechał samolotem do Laurany, gdzie zamieszkał.

Min. Poniatowski wyjechał do Kopenhagi

Gdynia, 24. 6. (PAT) Na M/S „Batory", który odszedł do Nowego Jorku, udał się do Kopenhagi Minister Rolnictwa Juliusz Poniatowski z Wiceministrem Jaroszyńskim w celu zwiedzenia wystawy rolniczej.

B. sekretarz majora Galinata delegatem Służby Młodych

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł. — l. r.) Po ustąpieniu p. Mariana Gizińskiego ze stanowiska delegata Służby Młodych na okręg lubelski, — delegatem Służby Młodych na Lublin jest p. Zbigniew Pitera, b. sekretarz mjr. Galinata, jeden z młodszych działaczy Służby Młodych. Ostatnio p. Pitera pracował jako współredaktor prasowej Agencji Młodych.

Wizyty marsz. Prystora

Warszawa, 24. 6. (PAT) Marszałek Śmigły-Rydz przyjął wczoraj w godzinach przedpołudniowych marszałka Sejmu płk. Walerego Sławka.

Warszawa, 24. 6. (PAT) Marszałek Sejmu Walery Sławek złożył dziś wizytę marszałkowi Senatu Aleksandrowi Prystorowi. Tegoż dnia marszałek Senatu Aleksander Prystor rewizytował marszałka Sejmu.

Polska nie jest zwolenniczką bloków politycznych

Helsinki, 24. 6. (PAT) „Ilta Sanomat" stwierdza, że opinia polityczna w Polsce jest obecnie zgodna co do tego, że utrzymanie dobrych stosunków z państwami bałtyckimi i skandynawskimi jest bardzo ważne dla pokoju Europy wschodniej. Jeszcze przed kilku laty min. Beck podczas swego pobytu w Finlandii podkreślił, że Morze Bałtyckie łączy państwa, leżące nad jego wybrzeżami. Obecna polityka polska podkreśla te wspólne interesy, łączące te państwa. Polska nie dąży jednak do tworzenia bloków, odwrotnie przeciwstawia się im.

Złóż grosz na F. O. N.

Za gloryfikowanie Konowalca

Przemyśl, 24. 6. (Tel. wł.) Sąd starościński w Przemyślu rozpatrywał wczoraj sprawę księdza gr.-kat. z Niżankowic Stefana Koszela i towarzyszy o przekroczenie art. 18 prawa o wykroczeniach. Po przeprowadzonym przewodzie sądowym ks. Koszel zasądzony został za odprawienie mszy św. żałobnej za duszę Konowalca — na 200 zł. grzywny. Jurczak Dorotej z Niżankowic skazany został na 7 dni bezwzględnego aresztu, Roman Poliwka z Zabłociec na 3 dni bezwzględnego aresztu. Za ten sam czyn ukarano grzywnami po 15 zł.: Aleksandra Bidę, Romana Kica. Jana i Teodora Artymowskich, Michała i Włodzimierza Kraśników, Matwieja Finika, Wiktora Łosia i Jana Ogrodnika z Niżankowic, oraz Emila Lipskiego z Zabłociec.

Nastrój niepewności i podniecenia w sytuacji politycznej Czecho-Słowacji

spowoduje fatalne następstwa

Paryż, 24. 6. (PAT) „Matin" w artykule o sytuacji w Czechosłowacji podkreśla trudności, jakie przedstawia dla rządu czeskiego, poza zagadnieniem mniejszości niemieckiej, również zagadnienie słowackie. Dziennik podkreśla, że obecna sytuacja wytwarza wewnątrz Czecho-Słowacji nastrój niepewności i podniecenia, które w najbliższej nawet przyszłości może odbić się na losach rządu i całej administracji państwowej. W istocie — pisze „Matin" — chodzi o utrzymanie istnienia państwa o różnolitej ludności, które posiada granice wspólne z Niemcami, Węgrami, Rumunią i Polską. Charakter ustroju Czecho-Słowacji został najlepiej zresztą określony — jak pisze dziennik — przez jednego z najwybitniejszych mężów stanu, który na zapytanie, co uczyniłaby Czecho-Słowacja w razie wojny, odpowiedział: — nasze granice zakreślone są dla celów pokoju, nie zaś dla celów wojny.

Praga, 24. 6. (PAT) „Lidove Noviny" dowiadują się, że ministrowie koalicyjni, którzy wczoraj informowali wydziały wykonawcze swoich partyj o postępach prac rządowych, przedstawili sytuację uspakajaco, twierdząc, że przygotowywane reformy spełnią wszystko, czego wymaga sytuacja międzynarodowa, nie naruszając żywotnych interesów republiki czechosłowackiej. Reformy mają obejmować trzy odrębne kompleksy zagadnień — rozbudowę samorządu, reformę ustawy językowej i statut narodowościowy.

Z faktu, że ustawa językowa, jako wymagająca kwalifikowanej większości została wydzielona z całości, dziennik wyciąga wniosek, że ani statut narodowościowy, ani reforma samorządu nie wykroczą poza ramy konstytucji.

Czeska rada ministrów

konferuje z Niemcami sudeckimi

Praga, 24. 6. (PAT) Wczoraj przed południem doszło pod przewodnictwem premiera do informacyjnego spotkania członków komitetu politycznego rady ministrów z upełnomocnionymi przedstawicielami stronnictwa sudecko-niemieckiego.

Przedstawiciele stronnictwa niemiecko-sudeckiego informowali ministrów o swoich poglądach na załatwienie stosunków narodowościowych i złożyli im szczegółowe wyjaśnienia co do postulatów, wysuniętych przez stronnictwo sudecko-niemieckie wobec rządu.

Postulat autonomii terytorialnej

minimum, od którego nie odstąpią

Praga, 24. 6. (PAT) Po przerwie, która trwała do godz. 16 min. 30. wznowiono obrady komitetu politycznego rady ministrów z upełnomocnionymi przedstawicielami stronnictwa sudecko niemieckiego.

Jak twierdzą w kołach politycznych stanowisko Niemców ma być nieustępliwe. Oświadczyli oni, że postulat autonomii terytorialnej stanowi minimum, od którego nie odstąpią. Wysunęli oni również rzekomo żądanie oddania w ręce Niemców uzdrowisk państwowych jak Jachymów (Joachimsthal) i inne.

———

Linia lotnicza Polska — Węgry

Warszawa, 24. 6. (PAT) W Warszawie podpisano układ pomiędzy Polską a Węgrami, dotyczący ustanowienia i eksploatacji linii komunikacji powietrznej.

DOMINUJĄCA ROLA NA BAŁTYKU
NAKAZEM POLSKIEJ RACJI STANU

Ostatnia podróż min. Becka w państwach bałtyckich była tematem całej niemal prasy europejskiej o roli Polski w tej części Europy.

Zastanowiwszy się nad tym — każdy przyzna, że Polska winna odgrywać dominującą rolę na Bałtyku skupiając przy sobie państwa skandynawskie i trzy państwa mniejsze, oraz Finlandię. Taki blok jest nakazem zdrowej myśli — polskiej racji stanu. Dowodzi to m. in. przenikliwości polityki naszego M. S. Z. Ale czy min. Beck zaczynając swój plan i realizując, ma za sobą siłę, tę jedyną gwarantkę umów czy porozumień w obecnych czasach? Na to odpowiem nie! Szczerze i jasno. Bo czy gwarantką wszelkich porozumień Polski z państwami Bałtyku może być nasza świetna i dobrze wyposażona armia lądowa? Na to każdy, nawet wielki laik, po pewnym zastanowieniu się, odpowie, że nie! Bo chcąc odegrać przeznaczoną sobie przez Boga rolę na Bałtyku musi być Polska silna na tym morzu, do którego z trudem niewielki dostęp otrzymała. Polska chcąc odegrać rolę mocarstwa nie może być tylko silną na lądzie. W pojęcie mocarstwowości państwa wchodzi całkowicie siła na morzu. Państwo, które nie ma siły zbrojnej na morzu, żadnej nie może na nim odegrać roli.

Czy, jak każdemu wiadomo, nasza flota wojenna licząca 17.000 t. wyporności, była tą gwarantką rozmów, jakie prowadził min. Beck w stolicach bałtyckich? Chyba nie! Co innego raczej — nadzieja tych państw, że Polska, która dobrze zaczęła dopiero w ostatnich latach rozbudowę swej floty wojennej, pójdzie tą drogą szybko i nadrobi stracony czas!

A czy my w kraju wiemy coś o tym, że się na rozbudowę floty zanosi? Nic! Mimo, iż potężna organizacja licząca 3/4 miliona członków kołacze gdzie trzeba, by rozpocząć należycie rozbudowę polskiej floty wojennej, mimo, że kierownictwo Marynarki Wojennej robi co może — i propaguje w swych wydawnictwach potrzebę rozbudowy floty.

Idzie przez kraj mozolna z roku na rok propaganda morza i polskiej siły zbrojnej — a mimo to ciężko wyrobić z Polaka, z narodu polskiego — naród myślący kategoriami morskimi. Ciągle widzi się niechęć do spraw morskich, do floty wojennej. Przeciętny Polak myśli o morzu kategoriami plażowymi — nie widząc, że jest ono płucami dla Polski. Że łatwo je zatkać — a wtedy grozić nam będzie uduszenie — strata nawet wolności. Bronić jej, wspierać politykę mocarstwową, może tylko silna flota wojenna. Za jej plecyma spokojnie pracować będzie Gdynia, a w niej polski kupiec, anuator, rybak.

Jak co roku, Dni Morza, które niedługo obchodzić będziemy przyniosą hasło: zacząć prawdziwą realizację polskiej siły zbrojnej na morzu. Zdeklarowaliśmy światu, że zbudujemy 150.000 t. floty. Musimy tego co powiedzieliśmy publicznie dotrzymać, bo inaczej mieć nas będą za nic. Rola nasza spadnie do drugorzędnego państwa. Czy możemy sobie na to pozwolić, my rzuceni między żaborcze totalizmy: hitlerowski i sowiecki? Nie!

L. M. K. rzuca w czasie tych Dni Morza hasło dozbrojenia Polski na morzu. L. M. K. chce w tym czasie poruszyć opinię publiczną, aby każdy Polak, każda organizacja społeczna czy polityczna, każdy polski dziennik, wypowiedział się za uchwaleniem trwałego programu morskiego w rozbudowie naszej siły na morzu. Niech to będzie nieoficjalny plebiscyt, w którym Naród Polski wypowie się, czy chce być potężny na Bałtyku, czy chce być narodem prawdziwie morskim — czy też chce pójść w ślady swych ojców, kiedy za Zygmuntów, Władysławów szlachetne porywy skończyły się słomianym ogniem.

W tym czasie L. M. K., a w szczególności każdy Okręg przeprowadzać będzie zbiórkę publiczną na F. O. M., na budowę ścigacza swego imienia. Ani jeden grosz rzucony do puszek nie pójdzie na ,marne, gdyż koszta zbiórki ponosi L. M. K. z własnych funduszów.

Zbiórka na F. O. M. ma znaczenie wychowawcze, symboliczne, bo ze składek nikt nigdy floty nie zbuduje. Wynik zbiórki na F. O. M. niech będzie wyrazem woli Narodu, że chce on realnej rozbudowy floty, według ustalonego programu opartego na stałych w budżecie państwowym kredytach.

Niech społeczeństwo Lwowa i jego województwa składając dar na budowę ścigacza imieniem „Lwów", zamanifestuje, że chce nie tylko ścigaczy, ale i okrętów podwodnych, kontrtorpedowców, krążowników i podstawy każdej floty — pancerników.

Naród zbrojny na morzu może być pewny swej przyszłości.

MGR L. M.

ZE SPORTU

Zawody myśliwsko-strzeleckie
Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego

W dniu 19 bm. odbyły się na strzelnicy garnizonowej na Kleparowie zawody w strzelaniu do celów ruchomych i rzutków. Strzelało 60 zawodników, uzyskując następujące wyniki:

W strzelaniu z pistoletów do sylwetki olimpijskiej na 25 mtr. 1) Sulewski Tadeusz (PZSS-Lwów AZS.) 182/200 pkt. 2) Wagner Mik. (MTŁ.) 165/200 pkt., 3) Faliszewski Stan. (PZZS.-Lwów AZS.) 162/200 pkt.

W strzelaniu do rzutków: w puli otwarcia do 30 rzutków w klasie A.: 1) Wagner 26/30 MTŁ., 2) Makomaski Ant. 23/30 MTŁ., 3) Barański Tad. 22/30 MTŁ.; w klasie B.: 1) inż. Serwatowicz (Ponowa) 24/30, 2) Szczepański J. (MTŁ.) 22, 3) Puchalski Tad. (PWP.-Pionki) 22.

W puli Małop. Tow. Łow. do 20 rzutków: 1) Makomaski Wład. (MTŁ.) 18/20, 2) Wagner Mikołaj (MTŁ.) 18/20, 3) Barański Tadeusz (MTŁ.) 18, 4) inż. Serwatowicz (Ponowa) 17, 5) Puchalski Tad. (PWP.-Pionki 17.

Ogólnie do 50 rzutków w klasie A.: 1) Wagner 44/50, 2) Barański Tad. 40/50, 3) Pakowski Teod. (PWP.-Pionki) 37/50; w klasie B.: 1) inż. Serwatowicz 41/50, 2) Puchalski Tad. 39, 3) hr. Baworowski 35, 4) Szczepański 35.

W strzelaniu kulami przez lunety na 300 kroków: 1) Wagner Mikołej 46/50 pkt., 2) hr Szeptycki Jan 46/50, 3) Dmytrach Eustachy 46, 4) gen dyw. Fabrycy 44.

W strzelaniu do ruchomego dzika na 100 kr. strzał pojedyńczy: 1) inż. Ożga Adam 22/25 pkt., 2) inż. Sroczyński Tad. 20 pkt., 3) dr. Rauchberger Fryd. 19 pkt.

W strzelaniu do ruchomego dzika na 100 kroków strzał podwójny: 1) gen. Fabrycy Kazimierz 38/50, 2) Polański Władysław 37, 3) Barański Tadeusz 34.

W strzelaniu o nagrodę „Żywca" do ruchomego dzika na 100 kroków: 1) dr. Szemberg Anzelm 19/25, 2) Wagner Mikołaj 18.

W strzelaniu do ruchomego jelenia na 100 mtr.: 1) Barański Eustachy 20/25, 2) Makomaski Wład. 19, 3) dr. Rauchberger F. 19, 4) Wagner Mikołaj 19.

W strzelaniu o nagrodę kniei na 50 mtr. z trzylufką do 2 dzików, 2 lisów i 2 rzutków wypuszczanych w dowolnej kolejności: 1) Barański Eust. 20/25 pkt., 2) Faliszewski Stef. 19, 3) Makomaski Wład. 17.

W strzelaniu do ruchomego zająca na 35 mtr. z broni śrutowej: 1) Sikorski Jerzy 9/10, 2) Polański Władysław 9, 3) Makomaski Ant. 9.

Po zakończonych późnym wieczorem zawodach odbyło się na Strzelnicy rozdanie zwycięzcom cennych nagród, którego dokonał wiceprezes Małop. Tow. Łow. p. inż. Sroczyński, stwierdzając w przemówieniu z zadowoleniem duże zainteresowanie się zawodami w szerokich kołach myśliwych zrzeszonych w MTŁ. i PZŁ., oraz zachęcając do uprawiania tego pięknego sportu.

Imieniem zawodników odpowiedział p. Wagner. — Zawody te były organizowane przez PZSS. Okręg Lwów i MTŁ. Lwów.

DOTYCHCZASOWI MISTRZOWIE ŚWIATA W BOKSIE

Lista dotychczasowych mistrzów świata w boksie przedstawia się następująco:

Rok 1882 — John Sulivan, 1892 — James Corbet, 1897 — Bob Fizisimons, 1899 — James Jeffries, 1906 — Tommy Burns, 1908 — Jack Johson, 1915 — J. Wilard, 1919 — Jack Dempsey, 1926 — Gene Tunney, 1930 — Max Schmelling, 1932 — Jack Sharkey, 1933 — Primo Carnera, 1934 — Max Baer, 1935 — James Braddock, 1937 — Joe Louis.

EMOCJONUJĄCY REWANŻ POGONI Z WISŁĄ

W najbliższą niedzielę odbędą się na boisku Pogoni emocjonujące zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi PZPN. między Pogonią a krakowską Wisłą. Spotkanie to będzie pierwszym spotkaniem rewanżowym w tegorocznych rozgrywkach. Jak wiadomo, ubiegłej niedzieli Wisła pokonała Lwowian w Krakowie w niezbyt przekonywującym stosunku 1:0, przy czym nie brak było zdań, że bramka decydująca o zwycięstwie padła z spalonego. Najbliższa niedziela, a więc dzień 26 czerwca br. pokaże, który z dwóch zespołów jest lepszy. Zawady rozpoczną się o godz. 17.45 i zostaną poprzedzone interesującym przedmeczem juniorów.

Wśród wydawnictw

WZNOWIENIE WYDAWNICTW ZW. MŁODEJ POLSKI

W tych dniach ukazały się pierwsze numery wznowionych wydawnictw Związku Młodej Polski.

Nr. 11—12 dwutygodnika sekcji akademickiej ZMP. „Akademik" przynosi artykuł programowy „W co wierzymy i o co walczymy", oraz przedruk odezwy Zw. Młodej Polski do młodzieży. Na bogatą treść numeru składają się: „Poczucie narodowe najpotężniejszym motorem działania" (pokłosie I. kursu Służby Młodych), „Marszałek Śmigły-Rydz o konsolidacji Narodu", artykuł J. Białasiewicza „Ghetto partyjne", obfita kronika akademicka z uwzględnieniem wiadomości zagranicznych i szereg artykułów na tematy młodzieżowe. Ostatnia kolumna poświęcona jest sportowi.

Nr. 10—11 miesięcznika ideowo-politycznego „Młoda Polska" zawiera obok wstępnego artykułu szkic J. Makowskiego „Ideologia i działanie", artykuł „Wódz Narodu i ideologia narodowa" — omówienie zagadnień żydowskich w rubryce „Fakty i tło" — H. Puziewicza „O ruch nacjonalistyczny polskiej wsi" i J. Makowskiego „Młode pokolenie i rzeczywistość polska".

KURBAN SAID

ALI I NINO

61

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Ciąg dalszy

— Z naszym krajem? Powinno się budować meczety. Dużo meczetów. I ziemi dać wody. Ziemia nasza łaknie wody. Jest też bardzo źle, że pierwszy lepszy cudzoziemiec, przyszedłszy do naszego kraju, wytyka nam nasze zacofanie. Jeżeli jesteśmy zacofani, to nasza rzecz. A poza tym myślę, że byłoby cudownie rozniecić olbrzymi ogień i spalić wszystkie wieże naftowe w całym kraju. Widok byłby wspaniały, a my stalibyśmy się znów biednymi. Wówczas nikomu nie zależało by na nas i cudzoziemcy zostawiliby nas w spokoju. A na miejscu wież wiertniczych zbudowałbym piękny meczet, wykładany błękitnymi kaflami. Sprowadziłbym bawoły, a na terenach naftowych zasiałbym zboże.

Zamilkł, zatopiony w wizję przyszłości, którą sam sobie stworzył. Ilias Beg roześmiał się wesoło.

— A potem powinni zakazać pisania i czytania, zaprowadzić oświetlenie świecami i najgłupszego człowieka, w kraju obrać królem.

Ale Mehmed Haidar nie dosłyszał ironii.

— Wcale niezły pomysł, — pochwalił. — W dawnych czasach było o wiele więcej głupców, niż obecnie. Głupcy budowali kanały zamiast skarbów, a cudzoziemców rabowano, zamiast pozwalać, żeby oni nas rabowali. Dawniej o wiele więcej było szczęśliwych ludzi.

Chciałem kochanego głuptasa uściskać i ucałować. Mówił tak, jakby sam był grudą tej naszej biednej, wyschłej, jałowej, storturowanej ziemi.

Obudziło mnie gwałtowne dobijanie się do okna. Wyjrzałem. Z ciemności patrzyła na mnie ciemna, ospowata twarz. Skośne oczy pałały.

— To ja, Seid Mustafa, wpuśćcie mnie!

Pobiegłem do drzwi. Seid Mustafa wpadł do pokoju. Zawój jego wisiał krzywo nad spoconym czołem. Jego zielony pas był rozpięty, a szary burnus zakurzony. Upadł na krzesło i wykrztusił z trudem, nie mogąc złapać tchu:

— Nachararian porwał Nino. Przed pół godziną... Są na drodze do Mardakian.

ROZDZIAŁ XVII.

Mehmed Haidar zerwał się. Oczy jego zmrużyły się tak, że były tylko szparami.

— Siodłam konie — zawołał, wybiegając. Twarz moja pałała. Krew napłynęła do skroni, słyszałem szum i zdawało mi się, że jakaś niewidzialna ręka bije mnie kijem po głowie. Jak przez sen usłyszałem głos Iliasa Bega:

— Zachowaj przytomność umysłu, Ali Chanie. Nie trać rozwagi Możesz ją stracić dopiero w chwili, gdy ich dopędzimy.

Stał przede mną z twarzą śmiertelnie bladą. Przypasywał mi właśnie prosty, kaukaski mieczyk.

— Masz — powiedział, wciskając mi w rękę rewolwer i zaraz dodał:

— Bądź spokojny, Ali Chanie. Zachowaj wściekłość na drogę do Mardiakan.

Mechanicznie wsunąłem broń do kieszeni. Ospowata twarz nachyliła się ku mnie. Widziałem, jak poruszają się grube wargi i słyszałem urywane słowa:

— Wyszedłem z domu, aby odwiedzić białego mułłę Hadżi Machsuda. Namiot jego mądrości stoi obok teatru. Mówiliśmy o imamacie Zeidlich. Rozstałem się z nim o godzinie jedenastej. Gdy przechodziłem obok teatru, właśnie skończyło się grzeszne widowisko. Widziałem, jak Nino wsiada do samochodu, w towarzystwie Nachorariana. Ale samochód nie odjeżdżał. Twarz Nachorariana nie podobała mi się jakoś. Zbliżyłem się i podsłuchałem ich rozmowę. Nino powiedziała: „Nie, kocham go". (C. d. n.)

Przegląd prasy

Nieprawdopodobna interwencja — Czyim organem jest „Gazeta Kościelna"?

NIEPRAWDOPODOBNA INTERWENCJA

Miejscowy organ Stronnictwa Narodowego podał następującą wiadomość:

Nasz korespondent krakowski donosi: Z Warszawy nadeszła wiadomość, że koła katolickich pisarzy zamierzają wszcząć starania w celu zwolnienia z więzienia inżyniera Adama Doboszyńskiego.

W kołach tych panuje poruszenie z powodu niepewności losu inżyniera Doboszyńskiego. Przypomina się, że literaci komunistyczni tacy, jak np. Dembiński czy Jędrychowski, mający nieraz po 4 i 5 lat więzienia do odsiedzenia, byli już po kilku miesiącach zwalniani z więzienia za niewielką kaucją.

Inżynier Doboszyński napisał w więzieniu obszerne studium na temat ustroju politycznego, opartego na katolickich zasadach narodowych. Dzieło to będące kontynuacją „Gospodarki Narodowej" potrzebuje jeszcze wygładzenia i mogłoby ukazać się w druku w kilka miesięcy po wypuszczeniu inż. Doboszyńskiego na wolność.

Katoliccy pisarze uważają, że ukazanie się książki o ustroju narodowym byłoby bardzo na czasie i uzupełniłoby lukę istniejącą w tej gałęzi literatury politycznej, oraz mogłoby wskazać społeczeństwu kierunek rozwoju naszego ustroju politycznego. Dlatego pisarze katoliccy zamierzają wszcząć jak najintensywniejsze starania w celu uzyskania zwolnienia inż. Doboszyńskiego z więzienia.

Notatka ta ma wszelkie cechy sugestii sfingowanej w redakcji lwowskiego pisemka „endecji". Bo jakże? Krakowski korespondent donosi, że z Warszawy donoszą i t. d. Po prostu w kołach lwowskiej N. D. zapanowała obawa, iż po znanej decyzji Sądu Najwyższego Doboszyńskiemu grozi kara 10 lat więzienia, wobec tego, usiłuje się sprowokować pewne koła literackie do interwencji. Bardzo charakterystyczną rzeczą jest zestawienie przez pismo „endeckie" sprawy Doboszyńskiego z procesami komunistów. Przypominamy jednak, że interwencje literatów, broniących ukaranych pisarzy komunistów spotykały się — i słusznie — z potępieniem, ze strony organów prasowych Str. Narodowego. Sądzimy, że w sprawie Doboszyńskiego należałoby zachować konsekwencję. Interweniowanie, zwrócone przeciw wyrokom Sądu Rzeczypospolitej, jest rzeczą niewłaściwą i niemoralną, toteż, zwłaszcza literaci katoliccy nie powinni takiej akcji podejmować. Argumenty gazetki „endeckiej" o książce Doboszyńskiego, która rzekomo ma tak bardzo interesować pisarzy katolickich, są po prostu naiwne. Doboszyński jest bardzo przeciętnym publicystą, toteż „luki" przez niego wypełniane mogą spokojnie pozostać do wypełnienia w przyszłości przez kogoś głębiej myślącego i lepiej piszącego. Zresztą, gdyby pisanie jakiejś książki miało być powodem do zwolnienia z kryminału, to każdy literat mógłby bezkarnie urządzać zajazdy a la Myślenice. Sądzimy, iż pisarze katoliccy nie dadzą się sprowokować do niewłaściwej interwencji, która postawiłaby nie tylko ich, lecz i samego Doboszyńskiego w dziwnym świetle.

CZYIM ORGANEM JEST „GAZETA KOŚCIELNA"?

Bardzo przykre widowisko daje lwowski „tygodnik dla duchowieństwa", redagowany przez ks. Milewskiego „Gazeta Kościelna". Zamiast przestrzegać obiektywizmu w wystąpieniach politycznych „Gazeta Kościelna" angażuje się po stronie „endecji", jakby była partyjnym organem Stronnictwa Narodowego. Redaktorzy i wydawcy „Gazety Kościelnej" nie liczą się zupełnie z faktem, że wśród katolików, a także wśród duchowieństwa, są nie tylko endecy i że nie wypada nadużywać pisma wydawanego przez Wzajemną Pomoc Kapłanów do prowadzenia partyjnej propagandy. W ostatnim numerze „Gazety Kościelnej" umieszczono artykuł potępiający w sposób niedwuznaczny, a wysoce demagogiczny akcję Obozu Zjednoczenia Narodowego, natomiast gorliwie zareklamowano konsolidację pod przewodem Str. Narodowego. „Gazeta Kościelna" pisze:

Niech się zjednoczą wszystkie ugrupowania nacjonalistyczne od Zarzewiaków po „oenerowców" dokoła najsilniejszej ideowo i organizacyjnie grupy (Stronnictwa Narodowego), niech wysubtelnią — jeżeli trzeba — program, niech zradykalizują metody, niech przetasują ludzi — a idea zjednoczenia zbliży się do realizacji.

Tak szeroko rozplanowany i mocno ze sobą związany Obóz Narodowy — będzie tą siłą atrakcyjną, która mocą swej niespożytej idei musi pociągnąć ku sobie wszystkich, co umieją myśleć i mają dobrą wolę.

Znamy to, znamy! Kupa pretensjonalnych frazesów o „niespożytej idei", o tym, że „musi pociągnąć" i t. d., aby robota „endecka" szła naprzód. Szkoda tylko, że podobne nonsensy wypisuje się w tygodniku kapłańskim, który powinien dbać o jaką taką bezstronność i przyzwoitość. **(int.)**

Migawki

Kronika wypadków

„Prawo do śmierci"

W Ameryce, Wallis Campbell, dyrektor obserwatorium astronomicznego w Kalifornii, prezes międzynarodowego Towarzystwa astronomicznego popełnił samobójstwo, rzucając się z okna swego mieszkania, położonego na 4-ym piętrze. Campbell'owi groziła ślepota. Przed kilkoma dniami prof. Campbell powiedział do jednego ze swych przyjaciół:

— Ślepy astronom nie ma prawa do życia!

W Chropaczowie na G. Śląsku znaleziono onegdaj zwłoki bramkarza klubu sportowego „Naprzód" Lipiny. Alfred Kolender powiesił się, ponieważ klub jego poniósł ostatnio porażkę z klubem „Wawel" w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi śląskiej. Przed paroma dniami Kolender powiedział do swych przyjaciół, że „Klub przegrał wyłącznie z mojej winy". Zły bramkarz nie ma prawa do życia!

*

W Gdyni-Orłowie rzucił się do morza i utonął 29-letni urzędnik z Warszawy, przybył tutaj na urlop...

*

W Kamieniu Koszyrskim, w Pińsku, w Łucku, w Łodzi, Lwowie, Krakowie... iluż to ludzi zrzeka się swego prawa do życia, wybiera prawo do śmierci. Gdy się codzień przerzuca stertv gazet i wzrok pada na napis tłustym drukiem wybity: „Kronika wypadków", przez ciało czytelnika przebiega dreszcz. „Kronika wypadków" to koszmar, który potrafi męczyć przez cały dzień, dusić w nocy. Co zrobić z „Kronika wypadków"? Usunąć ją z gazet, czy też wszędzie, na każdym kroku mówić, pisać, pouczać, wszelkimi siłami starać się, aby zniknęła ona z życia? lele

Turystyka

Baedecker po Polsce

Na półkach księgarskich ukazał się już drugi tom Przewodnika po Polsce, wydawnictwa zapoczątkowanego przed trzema laty przez Związek Polskich Towarzystw Turystycznych. Tom II o 524 str. tekstu obejmuje ziemie Polski południowo-wschodniej: Wołyń, Podole, Pokucie, Wyżyna Lubelska. Zagłębie Naftowe, Karpaty Wschodnie i Lwów wraz z całym województwem. Przewodnik zawiera bogaty materiał opisowy i informacyjny dotyczący komunikacji, wyżywienia, hoteli, schronisk itp. niezbędnych danych dla turysty. Nadto drukowany na cienkim papierze i wyposażony w specjalnie do przewodnika wykonane barwne plany miast: Lwowa, Lublina, Tarnopola, Przemyśla, Stanisławowa, Łucka, Zamościa i Jarosławia oraz barwne mapy w skali 1:300.000, 19 najciekawszych terenów turystycznych tego terenu Polski z map sztabowych Wojskowego Instytutu Geograficznego.

Na wymieniony tom przewodnika, który poprzedzony jest wiadomościami ogólnymi z zakresu etnografii, sztuki, przyrody, gospodarki i t. p. złożyły się prace najwybitniejszych turystów, specjalistów i znawców tego terenu.

To nowe wydawnictwo wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie wśród szerokich sfer świata turystycznego i uprzystępni zwiedzanie tych niezmiernie ciekawych dla turysty terenów, jakimi są województwa południowo-wschodniej Polski.

Pod adresem wydawców należy skierować zapytanie: Gdzie i kiedy wyszedł z druku I tom i gdzie go można nabyć?

Przez moje słuchawki

EGZOTYZM BLISKI I DALEKI

Szkoda, że prześliczna fujarka huculska, jaka przez dwa dni witała radiosłuchaczy przed audycjami z Pokucia, była tylko okolicznościowym sygnałem rozgłośni lwowskiej, stworzonym na „Dni Stanisławowa". Ta krótka przygrywka miała tyle wdzięku, że chciało się słuchać jej dalej, gdy już przebrzmiała.

Szczęśliwie wybrany sygnał harmonizował z całym programem stanisławowskim, który celował przede wszystkim swą muzykalnością. Kultura muzyczna musi stać wysoko w tym mieście, które posiada tak doskonałe zespoły, jak chór Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod batutą p. Franciszka Witwickiego, chór Tow. Śpiewaczego im. Chopina pod batutą Alfreda Stadlera, a choćby i orkiestra salonowa pułku Strzelców Kresowych. Na rozwój życia muzycznego wpływa niezawodnie wiele stała obecność kilku kompozytorów, jak Stadler, Tadeusz Jarecki i Wiktor Hausman. Korzystając z tego atrybutu, wypełniono utworami lokalnych twórców znaczną część programu, na co nie każde z miast prowincjonalnych zdobyć by się umiało.

Specjalnie swoisty charakter nadały produkcjom wokalnym takie utwory, jak znany powszechnie „Czerwony pas", będący niejako hymnem regionalnym Huculszczyzny — oraz miła piosenka nowoczesna „Kochany Stanisławów". Oczywiście trudno wymagać, by wszystkie śpiewane i grane utwory były pochodzenia lokalnego. Jednakże odchylenia od regionalizmu nie powinny być aż tak dalekie, by sięgały do... piosenek angielskich, o jaką pokusił się jeden z solistów. Nie posuwając się do takiej złośliwości, by sympatycznemu śpiewakowi czynić aluzje do „Anglika z Kołomyi", bo zresztą imitacja sentymentalnych piosenkarzy angielskich była nie najgorsza — godzi się jednak zauważyć, że wywołałby on większe wrażenie egzotyzmu, gdyby wydobył z pokuckiego zaścianka jakaś piosenka huculska, albo odgrzebał z zapomnienia jeden z utworów poety Pokucia, Franciszka Karpińskiego. Istnieje bowiem egzotyzm dalekich krajów — i egzotyzm rzeczy bliskich, a mało znanych.

Jeśli idzie o ten pierwszy, to Polskie Radio uczyniło w rozpoczętym sezonie widoczny zwrot w tę stronę. Daje to szerszy oddech, staje się małym okienkiem na zamorskie światy i popiera — celowo czy bezwiednie — polską ideę kolonialną. Słyszeliśmy w ostatnich czasach kilka dobrych reportaży z dalekich krajów, czasem nawet wybitnych autorów, jak n. p. prof. Walery Goetel.

Do typu egzotycznych miała też należeć audycja p. t.: „Podróżujmy" nadana z Warszawy. Tytuł ten był jednak mało usprawiedliwiony, gdyż koncert zawierał przeważnie swojskie utwory — zresztą bardzo piękne — polskich kompozytorów, jak „Na ligawce" Niewiadomskiego i inne. Druga część audycji, która miała być nadana w przerwach, bardzo intrygująca tytułem „Trzy parodie powieści egzotycznej", odpadła ze zrozumiałych powodów, ponieważ transmitowano reportaż z pogrzebu ś. p. marszałka Sejmu, Stanisława Cara. Niestety spiker, zapowiadając koncert i donosząc o jego zakończeniu, nie poinformował słuchaczy o zmianie, oraz o tym, czy i kiedy owe parodie powieści egzotycznej zostaną nadane.

Egzotyczny charakter miało też słuchowisko z Poznania w opracowaniu Kazimierza Plucińskiego: „O braminie, tygrysie i sześciu sędziach", ale nie można powiedzieć, by się udało. Baśń hinduska, ilustrująca dobitnie okrucieństwo człowieka wobec zwierząt i zakończona wymiarem sprawiedliwości przez przedstawicieli świata zwierzęcego, mogła być ciekawą audycją, gdyby była inaczej zradiofonizowana. Nie miała ona bowiem formy słuchowiska, ale raczej opowiadania, przeplatanego dialogami i rozmowami, wygłaszanymi niewiadomo dlaczego skrzeczącymi, niemiłymi głosami.

Żadnych innych odgłosów, poza odrobiną jednostajnej muzyki nie dodano, zabrakło nawet tak łatwych efektów, jak naśladowanie ryku, krakania szczekania. Zapewne rozgłośnia poznańska nie ma do dyspozycji takiego uniwersalnego artysty, jak lwowski Józef Wieszczek...

Astr.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Wspaniały rozwój niemieckiego rzemiosła i stan rzemiosła w Polsce

Berlińska międzynarodowa wystawa rzemiosła dała Niemcom okazję do zaprezentowania jednego z najbardziej aktywnych działów gospodarstwa narodowego. Rzemiosło niemieckie i liczbą zatrudnionych pracowników i wysokością kapitału przedstawia cyfry bardzo poważne. Z pośród 3.5 miliona przedsiębiorstw wytwórczych w Niemczech w 1933 r. 1.5 miliona należało do rzemiosła. W warsztatach tych statystyka niemiecka w r. 1937 zarejestrowała 1.5 miliona właścicieli, 2 miliony zatrudnionych czeladników, 618.000 uczniów, 100.000 pracowników i 250.000 członków rodzin rzemieślniczych, zatrudnionych we własnych przedsiębiorstwach. Niemieckie rzemiosło zatrudnia zatem ponad 4.5 miliona pracowników. W r. 1935 majątek rzemiosła niemieckiego oszacowano na sumę 20 miliardów Rmk. Dla porównania dodać należy, że zasobny przemysł niemiecki rozporządza majątkiem wynoszącym 50 miliardów Rmk.

Ilość zatrudnionych pracowników w poszczególnych gałęziach rzemiosła nie ustępuje ilości robotników pracujących w kopalnictwie węglowym, rud żelaznych i salin. Ilość n. p. rzemieślników, piekarzy i rzeźników wzięta razem przewyższa liczbę pracowników zatrudnionych w gęstej i rozbudowanej na olbrzymią skalę sieci drogowej. A już nad przemysłem góruje rzemiosło niemieckie liczbą zatrudnionych uczni. W 1933 r. w rzemiośle niemieckim pracowało 419.000 uczniów, podczas gdy w przemyśle zaledwie 145.000

Wystawa berlińska stara się wykazać, iż lata ostatnie jeszcze bardziej wzmogły siły rzemiosła niemieckiego, a szereg nowych, dogodnych dla rzemiosła ustaw i rozporządzeń zniwelowały wszelkie tarcia i przeszkody istniejące dotychczas w produkcji i zbycie warsztatów rzemieślniczych. Czy cyfry te nie są zbyt optymistyczne, trudno powiedzieć. W każdym razie rzemiosło niemieckie wykazało na wystawie swoją zwartość, liczebnie poważną siłę, przysłowiową pedanterię i dokładność wykonanej roboty. Intensywna propaganda zmierzająca do ukrócenia marnotrawstwa w materiale, poważne dostawy dla armii, zwłaszcza w zakresie umundurowania, no i budownictwo — przyczyniły się bezwątpienia do zwyżki koniunkturalnej na rynku pracy w rzemiośle niemieckim, które jeszcze przed 1933 r. znajdowało się w okresie dość silnej depresji.

W 1932 r. majątek rzemiosła niemieckiego szacowały urzędowe statystyki na 9 miliardów Rmk. W 1935 r. majątek ten wzrósł przeszło dwukrotnie, bo aż do 20 miliardów Rmk., a w 1937 r. wynosił już 22 miliardy Rmk. Podobnie rosła i liczba zatrudnionych w rzemiośle niemieckim. W 1933 r. pracowało 419.000 uczniów, w 1937 r.— 618.000. Zwiększyła się i ilość promowań na majstrów: w 1932 r. udzielono 26.000 dyplomów, w r. 1936 — 68.000. A już pełne optymizmu są cyfry lansowane na wystawie dotyczące spadku bezrobocia w zawodach rzemieślniczych. Propaganda niemiecka nie ma słów zachwytu dla budownictwa III Rzeszy, które potrafiło ze 162.000 bezrobotnych czeladników murarskich w 1933 r. pozostawić bez pracy w 1937 r. zaledwie 454 osoby, z 65.000 bezrobotnych czeladników stolarskich — 504, a w rzemiośle szklarskim z 5.500 bezrobotnych jest obecnie tylko 342 osoby pozostające bez pracy.

Ciekawie zarysowuje się na tle rzemiosła niemieckiego wartość i dorobek rzemiosła polskiego, które, przyznać należy, mimo iż reprezentuje kraj wybitnie rolniczy, majątkiem i liczbą zatrudnionych przedstawia bardzo interesującą pozycję. Wykazała to zresztą dobitnie wystawa berlińska, gdzie rzemiosło polskie godnie wykazało swą wartość.

Polska rozporządza obecnie liczbą ponad 400.000 samodzielnych warsztatów pracy, zatrudniających około miliona pracowników. Podobnie jak w Niemczech również więcej niż przemysł, górnictwo i hutnictwo razem wzięte. Z rzemiosła żyje u nas ponad 3 miliony ludzi. Są to cyfry, które jeśli skonfrontujemy z potencjalną siłą rzemiosła niemieckiego, nie będą dla nas wcale kompromitujące. Jedynie może dość szczupła wartość rocznej produkcji rzemiosła polskiego wynosząca około 3 miliardy złotych, w porównaniu z wysoką produkcją warsztatów rzemieślniczych Trzeciej Rzeszy, wypadłaby dla Polski niepomyślnie.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 90.47 — 90.00, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 524 1/2 — 522, floreny hol. 295.24 — 293.50, franki franc. 14.93 — 14.63, fr. szwajc. 122.30 — 121.50, funty ang. 26.42 — 26.26, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 13.50 — 11.50, kor. duńskie 118.00 — 117.15, kor. norw. 132.83 — 131.85, kor. szwedz. 136.29 — 135.50, liry włoskie 22.70 — 21.80, marki fińskie 11.67 — 11.25, marki niem. 78.00 — 72.00, marki srebrne 103.00 — 97.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewn. 65.75 — 66.00, 3 inwest. 1 em. 81.50 — serie 91.25, 2 em. 82.50 — serie 92.38 — 92.50 — 92.25, 4 dolarowa 42.38 — 42.50, 4 konsolidac. 67.25 — 67.50, 5 konwersyjna 71.00.

Tendencja niejednolita.

AKCJE

Bank Polski 119.50, Cukier 34.00, Węgiel 28.25 — 28.50, Lilpop 74.00, Starachowice 35.75 — 36.00, Żyradów 50.00 — 50.25.

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 90.25 — 90.47 — 90.03, Berlin 213,07 — 212.01, Gdańsk 100.26 — 99.75, Amsterdam 294.50 — 295.24 — 293.76, Kopenhaga 117.70 — 118.00 — 117.40, Nowy Jork czek 530 3/4 — 532 — 529 1/2, kabel 531 — 532 1/4, 529 3/4, Londyn 26.35 — 26.42 — 26.28, Oslo 132.50 — 132.83 — 132.17, Paryż 14.83 — 14.93 — 14.73, Praga 18.45 — 18.50 — 18.40, Sztokholm 135.95 — 136.29 — 135.61, Zurych 122.00 — 122.30 — 121.70, Mediolan 27.97 — 28.04 — 27.90, Helsinki 11.67 — 11.61, Montreal 526 1/2 — 524, Tel Aviv 26.42 — 26.28.

Tendencja utrzymana dla amerykańskich, mocniejsza dla europejskich.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 328 ton, tend. zwyżkowa. Żyto 395, tend. zwyżk. Jęczmień 55, tend. spokojna. Owies 32, tend. spokojna.

Ogólny obrót 1674 ton.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty 4 i pół proc. pożyczką wewn. 65.75.

Usposobienie spokojne.

Podstawy wymiaru składek ubezpieczeniowych

Dla pracowników fizycznych podstawą wymiaru składki ubezpieczenia emerytalnego jest tygodniowy zarobek (w gotówce, w naturze i wynagrodzenia dodatkowe) w granicach od 6 do 72 zł., podstawą zaś wymiaru składek ubezpieczenia chorobowego i od wypadków zarobek tygodniowy w granicach od 6 do 174 zł. Podstawę wymiaru składek za robotnika nie pobierającego żadnego wynagrodzenia (uczniowie, terminatorzy, praktykanci i t. d.), lub zarabiającego poniżej 6 zł. tygodniowo, stanowi najniższa granica zarobku t. j. 6 zł. tygodniowo.

Dla pracowników umysłowych podstawą wymiaru składki jest wynagrodzenie (w gotówce, w naturze, wynagrodzenia dodatkowe) w granicach od 60 do 725 zł. miesięcznie w ubezpieczeniu emerytalnym, od 60 zł. na wypadek braku pracy, oraz od 6 do 174 zł. tygodniowo w ubezpieczeniu chorobowym i wypadkowym. Pracownik umysłowy, który nie pobiera żadnego wynagrodzenia lub zarabiający mniej niż 60 zł. miesięcznie (względnie 6 zł. tygodniowo w odniesieniu do ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego) podlega wymiarowi składek od zarobku miesięcznego w wysokości 60 zł. (względnie 6 zł. zarobku tygodniowego).

W odniesieniu do pracowników umysłowych i robotników, zarabiających powyżej wymienionych górnych granic uposażenia, wymiar składek stosuje się tylko od zarobków w tych granicach.

Dalsze rokowania w sprawie długów austriackich

Do Londynu przybyli przedstawiciele rządu Rzeszy w celu przeprowadzenia rozmów z doradcą finansowym rządu brytyjskiego sir Frederick Loith-Rossem. Rozmowy te, które już się zaczęły, w dalszym ciągu dotyczą sprawy spłaty przez Rzeszę długów austriackich.

Rozbudowa polskiej floty rybackiej

Budowa 5-ciu lugrów śledziowych zamówionych w połowie ub. roku przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w stoczni Jos. L. Meyer w Papenburgu n/Ems i w Stoczni Gdańskiej w Gdańsku jest już na ukończeniu.

Na odbiór pierwszego z tych statków, oznaczonego nazwą „Korab I" wyjechała ostatnio do Papenburga komisja.

Przeprowadzone przez komisję próby odbiorcze wykazały dobre wykonanie lugra. Przyjęcie tego statku i podniesienie bandery miało miejsce w dniu 20 b. m. w obecności konsula R. P. w Hamburgu.

Próby i odbiór następnego lugra w stoczni Jos. L. Meyer i trzech pozostałych lugrów w Stoczni Gdańskiej nastąpią w ciągu najbliższych tygodni. Ładowność każdego z tych statków wyniesie około 1 tys. beczek śledziowych szkockich. Zaopatrzone w motory po 350 KM i najbardziej nowocześnie wyposażone, statki te zostaną zakupione przez nowopowstałe Towarzystwa dalekomorskich połowów: „Korab", Sp. z ogr. odp. i „Delfin", Sp. Akc. w Gdyni. Towarzystwa te o wyłącznie polskim kapitale zakładowym prowadzić będą eksploatację omawianych lugrów w oparciu o port gdyński. Uruchomienie tych statków otwiera przed polskim rybołóstwem dalekomorskim nowy okres samodzielnego rozwoju.

Stany Zjednoczone w przeddzień nowej koniunktury

Sekretarz Handlu Stanów Zjednoczonych oświadczył przedstawicielom prasy, że jego zdaniem, depresja natury psychicznej, która od roku ogarnęła U. S. A., i stała się główną przyczyną recesji gospodarczej — poważnie osłabła i w chwili obecnej jest już tylko cieniem tego czym była dawniej.

Według słów ministra, wielu wybitnych działaczy gospodarczych przygotowuje się już do ożywienia i do wzięcia udziału w zwiększonych obrotach, które są przewidziane na jesień r. b. Minister dodał, że i rząd ze swej strony dąży do tego, aby czym prędzej postawić do dyspozycji Stanów, samorządów, oraz poszczególnych przedsiębiorstw uchwalone już ostatnio wielkie kredyty.

Sprawozdanie statystyczne Urzędu Górniczego

Wyższy Urząd Górniczy we Lwowie opracował za miesiąc maj sprawozdanie statystyczne z działu górniczego.

Kopalnictwo wosku ziemnego. W miesiącu maju czynne były 3 kopalnie wosku ziemnego w Borysławiu, Dźwiniaczu i Staruni. W ciągu miesiąca wydobyto wosku ziemnego 41.928 kg (w kwietniu 39.293 kg). Eksportowano 45.058 kg, z tego do Niemiec 45.000 kg, do Ameryki 9 kg i Gdańska 49 kg. Zapasy wosku ziemnego zamagazynowanego z końcem miesiąca na kopalniach wynosiły 49.947 kg. W okresie maja zatrudnionych było 427 robotników.

Kopalnictwo soli jadalnej. W miesiącu maju czynne były na terenie obwodu Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie, 4 żupy solne w Drohobyczu, Lacko (pow. Dobromil), Dolinie i Bolechowie, oraz 1 żupa prywatna w Łańczynie (pow. Śniatyn) — w maju nieczynna. W ciągu maja uzyskano 2.208.030 kg soli (w kwietniu 1.706.500 kg). Zatrudnionych było w tym okresie 241 robotników.

Kopalnictwo soli potasowej. W miesiącu maju czynne były 3 kopalnie soli potasowych w Kałuszu, Stebniku i Hołyniu.

W sumie z wszystkich kopalń wydobyto, kainitu, sylwinitu i lanbainitu — 38.720 ton. Zapasy zamagazynowane z końcem miesiąca, wynosiły 4706 ton. Zatrudnionych było 2119 robotników.

Stan pryszczycy w Polsce

Stan pryszczycy w Polsce w dniu 11. b. m. był następujący: w woj. białostockim zanotowano czynnych ognisk w 23 miejscowościach (236 zagród), w woj. kieleckim w 224 miejscowościach (2.003 zagrody), w woj. krakowskim w 69 miejscowościach (416 zagród), w lubelskim w 19 miejscowościach (298 zagród), lwowskim w 35 miejscowościach (1.938 zagród), w łódzkim w 165 miejscowościach (514 zagród), pomorskim w 66 miejscowościach (155 zagród), w poznańskim w 567 miejscowościach (1.025 zagród), śląskim w 107 miejscowościach (339 zagród), w warszawskim w 101 miejscowościach (235 zagród), w Warszawie w 13 zagrodach. Ogółem na terenie Polski zanotowano czynnych ognisk pryszczycy w 1.383 miejscowościach (7.172 zagrody).

Wiadomości bieżące

25 czerwca

Sobota

Serca Jakuba

Jutro: Jana i Pawła

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY
na miesiąc czerwiec 1938 r.

Słońce:

21 czerwca wschód: 3h 13m zachód: 20h 01m dług. dnia: 16h 48 m. przybyło: 9h 06m

1 lipca wschód: 3h 17 m zachód: 20h 02m dług. dnia: 16h 45m ubyło: 0h 03m

Początek lata astronomicznego: 22 czerwca o 3h 4m (Słońce wstępuje w znak Raka). Lato trwać będzie w tym roku 92 dni 19 godzin i 21 minut.

Tzw. „zmierzch cywilny" trwa w czerwcu 1 godzinę i 3 minuty.

Księżyc:

21 czerwca o 2h 52m ostatnia kwadra — widoczny w drugiej połowie nocy.

27 czerwca o 22h 10m nów — nad horyzontem w ciągu dnia.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego 1, 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota, 25. VI. o 4 „W noc świętojańską", o 8 „Król włóczęgów".
Niedziela, 26. VI. o 4 „Król włóczęgów", o 8 „U mety".
Poniedziałek, 27. VI. o 8 „Pan Jowialski".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, 25 VI. o 8 „Jan".
Niedziela, 26. VI. o 4 „Jan", o 8 „Jan".
Poniedziałek 27. VI. Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ludzie z zaułka".
ATLANTIC: „Złoto na ulicy".
BAŁTYK: „Od wtorku do czwartku" i „R. 107 wzywa".
CASINO: „Dzień na wyścigach".
CHIMERA: „Królowa przedmieścia".
EUROPA: „Nie znała miłości" i „Więcej niż sekretarka".
GLORIA: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie" i „Książątko".
GRAŻYNA: „Concertina" i „Jej Ekscelencja babka".
KOPERNIK: „Skrzydła nad Honululu" i „Oddział śmiałych".
MARYSIEŃKA: „Blaski i cienie kobiety" i „Sensacją żyje świat".
METRO: „Będzie lepiej" i „Kłopoty sportowca".
MUZA: „Saratoga" i „6 lat miłości".
PALACE: „Zbudź się i żyj" i „Borneo", film dżunglowy.
PAX: „Zawiniłam".
RAJ: „Narzeczona z Wiednia".
RIALTO: „Z miłości niedostatecznie" i „Kobieta ma zawsze rację".
ROXY: „Ferdek uszczęśliwia świat".
STYLOWY: „Prater" oraz rewia.
ŚWIT: „Zabiłam" i Syn admirała".
TON: „Tajemnica samotnego domu" i „W cztery oczy".
UCIECHA: „Człowiek lew" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Indochiny".
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Austria Górna".

TEATR

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE BAJKI „W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ" po cenach gr 50 i zł. 1 na wszystkie miejsca w parterze, lożach i balkonach dane będzie w Teatrze W. dziś o 4-tej popoł.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „KRÓLA WŁÓCZĘGÓW" po cenach zniżonych w Teatrze W. dziś w inscenizacji J. Warneckiego, w nowej oprawie M. Różańskiego, w muzycznym przygotowaniu kapelm. J. Munda, w obsadzie: Bielicka, Chaniecka, Górska, Kaupe, Baryka, Borowy, Kępka-Bajerski, Machalski, Nawrocki, Raczkowski, Szalawski, Szymański, Więckowski, Zintel.

— „JAN" W TEATRZE ROZM. dziś w sobotę wiecz. po cenach zniżonych w premierowej obsadzie: Barwińska, Żmijewska, Guttner, Kalinowski, z Wojteckim w roli tytułowej, w dalszej obsadzie: Kipeniówna, Nieprzewski, Przystawski, w reż. J. Szyndlera. Abon. 25.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniżonych wypełnią: w Teatrze W. „Król włóczęgów", w Teatrze Rozm. „Jan".

—„ U METY" I „PAN JOWIALSKI". Dzieło K. H. Rostworowskiego „U mety" ukaże się po raz ostatni w niedzielę wiecz. w Teatrze W. po cenach zniżonych. Nieśmiertelne arcydzieło komedii polskiej „Pan Jowialski" A. Fredry ukaże się już po raz ostatni w poniedziałek wiecz. po cenach zniżonych.

— ZESPÓŁ ARTYSTÓW TEATRU „CYRULIK WARSZAWSKI" rozpocznie krótką gościnę na scenie Teatru W. 28 bm. wieczorem w wielkiej rewii satyryczno-politycznej pt.: „Jarmark śmiechu". W programie największych przebojów obecnego sezonu wystąpią zawsze entuzjastycznie witani i oklaskiwani ulubieńcy publiczności: Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen i Leon Boruński. — Przedsprzedaż biletów po cenach przystępnych rozpoczęła się już w kasach teatralnych.

— „LUDZIE W BIELI" — znak. amerykańska sztuka Kingsley'a, jedna z najznamienniejszych pozycji współczesnego repertuaru, znana również jako wybitny film ostatnich lat będzie najbliższą premierą Teatru Wielkiego w scenicznym opracowaniu dyr. Warneckiego, jednocześnie odtwórcy głównej roli dra Fergusona.

RADIO

— SAMOCHODY, MOTOCYKLE I MOTORY DLA RADIOSŁUCHACZY. W ciągu lata br. od 1 bm. do końca sierpnia P. R. prowadzi wielką akcję premiową dla wszystkich radiosłuchaczy, opłacających abonament radiowy, w okresie trwania akcji. Udział w tej akcji premiowej może wziąć każdy, kto dopełni następujących warunków: Będzie abonentem Polskiego Radia w czerwcu, lipcu i sierpniu br. i odpowie na pytanie: „Który z sygnałów dźwiękowych Rozgłośni regionalnych P. R. jest najwdzięczniejszy lub najbardziej melodyjny?". W tym celu należy wypełnić specjalny kupon akcji premiowej, podawany w ciągu miesięcy letnich w każdym wydaniu tygodnika radiowego „Antena". Oczywiście biorący udział w akcji wskazuje na sygnał dźwiękowy Rozgłośni, według własnej opinii najmelodyjniejszy. Ażeby ułatwić uczestnikom akcji trafność oceny, Polskie Radio nada w ciągu lata kilka audycyj specjalnych, w których podawać będzie sygnały dźwiękowe wszystkich Rozgłośni regionalnych. Dzięki temu wypełnienie kuponu poprzedzone będzie przypomnieniem sygnałów. Pierwszą tego rodzaju audycję zorganizowano 16 bm. Następna nadana bdzie 27 bm. od 16.30 do 16.45.

— „MAŁE JASNE ZA PATYCZKIEM". Drugi podwieczorek z ogródka organizowany przez Rozgłośnię Lwowską P. R. odbędzie się 26 bm. od 18—19.50 w znanym ogródku Ruckiego za rogatką Stryjską i transmitowany będzie na wszystkie Rozgłośnie. Program obfity i urozmaicony, więc: lwowski Kwartet Schramlowski, chór Zbycha, duet gitar hawajskich Tahiti, frapujący pojedynek na harmonijki odbędą J. Karpus i I. Dąb, takie same spotkanie na accordeonie stoczą St. Kania i K. Fuchs, J. Bielawski wystąpi tym razem we fiakierskich piosenkach lwowskich, J. Wieszczek przeprowadzi rozmowę z ptakami i z samym sobą, a konkurencję ptakom sprawi niewątpliwie St. Befinger na fujarce i flotoptonie. Konferansjerem podwieczorku będzie K. Wajda, honorowym zaś gościem L. Markowski, zapomniany trubadur przedmieścia, autor pięknej niezapomnianej pieśni lwowskiej „W dzień deszczowy i ponury", rozmowę z nim przeprowadzi Wktor Budzyński.

POLACY!

Chcemy, musimy stać się narodem i państwem morskim. Z roku na rok nieustannie rozszerzamy zakres naszych prac na morzu; coraz większa ilość statków handlowych pod polską banderą dociera do wielkich portów świata; młodzież polska coraz chętniej i liczniej garnie się do służby na morzu; coraz mocniej ujawniamy swoje żądania kolonialne. Osiągnąwszy poważny już dorobek na morzu, z energią i uporem realizować musimy dalsze zamierzenia. Ochronić dorobek, ugruntować powagę i znaczenie Polski, jako państwa morskiego może tylko SILNA MARYNARKA WOJENNA.

Społeczeństwo polskie zorganizowane w szeregach LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ dało świadectwo tej prostej prawdzie budując okręt podwodny „ORZEŁ".

Dziś, w okresie wielkich przemian, w obliczu wyścigu zbrojeń dobrowolne ofiary nie wystarczą, na powszechnych i stałych świadczeniach oprzeć trzeba rozbudowę FLOTY WOJENNEJ.

Hasło powszechnych i stałych świadczeń na rozbudowę FLOTY WOJENNEJ niech podejmie cały Naród, cała Polska.

Zebranie Sekcji Polityczno-Społecznej Okręgowego Biura Studiów O. Z. N.

Dnia 22 b. m. odbyło się w lokalu OZN zebranie Sekcji Polityczno-społecznej Okręgowego Biura Studiów, na które przybył również Prezes S. P. P. O S. prof dr. Adam Fischer. Zebraniu przewodniczył adw. Juliusz Masłowski. Referat na temat „Polityczne oblicze społeczeństwa polskiego w Małopolsce Wschodniej" wygłosił red. Adam Nechay.

Prelegent w swoim pięknie ujętym pod względem stylistycznym, głębokim i obszernym co do treści referacie omówił i poruszył różne bolączki naszego codziennego życia społecznego. Wykazał on, że w ciągu ostatnich lat osłabło nieco tętno naszego życia społecznego, pozostały natomiast tęsknota i głębokie przywiązanie do poszanowania godności obywatelskiej, kontroli stosunków społecznych, demokracji i legalizmu. Wyraźny brak poszanowania ustaw państwowych i normowania nimi wszelkich przejawów życia społecznego, łamanie porządku publicznego bardzo często przez jednostki nieodpowiedzialne i działające samowolnie na szkodę Państwa były niejednokrotnie przyczyną powszechnego zobojętnienia i apatii wśród obywateli, zachwiania wiary we wszelkie ideały i własne siły. Stąd wytworzył się obecny kryzys życia społecznego objawiający się brakiem zrozumienia tych wszystkich wartości, które stanowią spójnie tego życia, decydują o jego jakości i jego moralnym poziomie. Przyczyny takiego stanu rzeczy w czasie dyskusji wiele mówców dopatrywało się w braku należytego przeszkolenia politycznego społeczeństwa na naszych ziemiach — przy czym wyraźnie podkreślono, że Obóz Zjednoczenia Narodowego chcąc spełnić swoje zadanie musi właśnie w pierwszym rzędzie być dla społeczeństwa polskiego taką szkołą politycznego życia i musi odrobić te wszystkie zaniedbania powstałe przez okresy poprzednie.

Tym wszystkim niedomaganiom naszego dzisiejszego społeczeństwa Obóz Zjednoczenia Narodowego wydaje bezwzględną walkę a wynikiem jej będzie przebudowa dotychczasowego stanu psychiki społecznej na Ziemiach Wschodnich Państwa Polskiego, wzmocnienie samopoczucia godności i wartości ogółu obywateli.

Po referacie wywiązała się bardzo żywa dyskusja, która dała wiele cennych uwag co do źródeł niedomagań naszego społeczeństwa. W dyskusji zabierali głos pp.: prof. UJK dr. Adam Fischer, prof. dr. Niemczycki, mec. dr. Pokorny, inż. dr. Piłat, dyr. Petri, inż. Mańkowski, mgr. Świca, M. Kolendowski, mec. Masłowski i wielu innych.

Frekwencja bardzo liczna.

Zaszczytne odznaczenie lwowskiego uczonego

Uniwersytet węgierski w Szeged odznaczył profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie Groera medalem Klebelsberga.

Medal ten ustanowiony dla uczczenia pamięci Klebelsberga przez uniwersytet w Szeged nadawany jest wybitnym uczonym za zasługi na polu naukowym. Prof. Groer jest pierwszym uczonym polskim odznaczonym tym medalem.

Nowy członek Rady Izby Przemysłowej

Pan Minister Handlu i Przemysłu powołał na członka Rady Izby Rzemieślniczej we Lwowie p. Aleksandra Semkowicza.

Peowiacy!

Miejscowy Związek Legionistów urządza „Świętojańską Noc Wenecką" na terenie kąpieliska Żelazna Woda. Początek 25 bm. o godzinie 18-tej, koniec o świcie.

Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków P. O. W.

Zarząd Koła Lwów

ODCZYTY I WYSTAWY

— KOMITET LW. WYSTAWY DZIECKA podaje do wiadomości, że Wystawa czynna jest każdego dnia od 10—17-tej. — Zamknięcie Wystawy nastąpi 26 bm. Bilety wstępu upoważniają nabywcę do zwiedzenia 4-ch działów Wystawy, a to: szkolnego, higienicznego i opiekuńczego w gmachu Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Hetmańskiej 20, oraz działu artystycznego w salach wystawowych Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy pl. Mariackim 9.

ZEBRANIA

— POSIEDZENIE SEKCJI PSYCHOLOGICZNEJ. 25 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w sali posiedzeń Sem. Filozoficznego (Marszałkowska 1) 81 posiedzenie Sekcji Psychologicznej Pol. Tow. Filozof. im. K. Twardowskiego, na którym p. dr. I. Dąmbska wygłosi odczyt pt.: „O charakterach" Teofrasta.

— TOW. NAUKOWE WE LWOWIE. Posiedzenie Sekcji Historii Sztuki i Kultury odbędzie się 27 bm. o 6-tej wiecz. w Zakł. Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (gmach posejmowy, II. piętro od frontu). Na porządku dziennym wykład prof. L. Chwistka pt.: „Elementy streficzne sztuki wyobrażeniowej". Gościom wstęp dozwolony.

RÓŻNE

— ZW. LEGIONISTÓW POL. ODDZ. LWÓW urządza pod protektoratem prezydentowej K. Ostrowskiej „Świętojańską Noc Wenecką" na terenie kąpieliska na Żelaznej Wodzie. Program tej imprezy ułożo-

Noc Świętojańska

(a) Dobiega kresu swego czerwiec; na karcie kalendarzowej zjawia się patron onia, św. Jan Chrzciciel. Z końcem bieżącego miesiąca u progu lata, przed lipcem i sierpniem, które tworzą szczytowy sezon gospodarczy o treści żniw, rozstrzygających o całym roku, odprawiano od czasów zamierzchłych prastare święta, które gdzieniegdzie za chowały się po dzień dzisiejszy. Są to tzw. sobótki, zabawy wesołe i krotochwilne, zażywające ongiś niemałej popularności zarówno na wsi, jak i w mieście. W literaturze zjawiają się częste wzmianki o sobótce, którą opisał w dłuższym utworze Kochanowski, a pisało o niej i wielu innych pisarzy. W Czarnymlesie obchodzono sobótkę w noc świętojańską, jak o tym mówi sama nazwa, nadana przez wieszcza swemu utworowi: „Pieśń świętojańska o sobótce". Zwyczaj był stary, skoro mówi poeta:

— „Sobótkę jak czas niesie,
Zapalono w Czarnymlesie..."

Sam zwyczaj opisał ze zwykłą plastyką Kitowicz: „W wigilią św. Jana Chrzciciela po nieszporach, a czasem twardym zmrokiem, po miastach i wsiach palili spory ogień na ulicach, który się zwał sobótką, przez który młodzież obojga płci, najwięcej atoli męskiej, skakała. Ten zwyczaj w średnich latach Augusta III już był konającym, przy końcu zaś lat jego ustał, dozorem surowym marszałka wielkiego koronnego w Warszawie naprzód, a za przykładem warszawskim, skąd się i złe i dobre zwyczaje po całym kraju rozlewały, wszędzie wytępiony, jako złe skutki sprawujący, już to w pożarach budynków, z sobótki zapalonych, już w osobach skaczących sobótkę, które nieraz, ile przy gęstym dymie skacząc naprzeciw siebie i upadając w ogień, raziły sobie płomieniem oczy, twarze, ręce i nogi, mianowicie bose albo u kobiet u spodu nieopatrzone; osobliwie kiedy chłopcy, których kaduk miesza do każdej swawolnej kompanii, klucze prochem ponabijane lub też ładunki z prochem nieznacznie do ognia rzucali..."

Gdzieniegdzie tępiono zwyczaj palenia ogni ze względu na niebezpieczeństwo pożaru. „Ogniów świętojańskich pod karą zwierzchności wiejskiej zakazuje się" — mówiła Anna Jabłonowska w swych ustawach wiejskich.

Staropolskie przysłowie głosi:

— „Przed świętym Janem trzeba o deszcz prosić,
A po świętym Janie i sam będzie rosić..."

W tym roku treść tego przysłowia może wyrażać odwrotną swą stronę.

---

ny na sposób włosko - lwowsko - wenecki przedstawi się następująco: Żelazna Woda bez żelaza, Zbratanie żywiołów najbardziej sobie wrogich, tj. ognia i wody w postaci ogni sztucznych przeglądających się w stawie, Światło w ciemnościach, tj. elektryczna iluminacja, Nie sprawiające zawodu zawody niezawodnych zawodników, w których wezmą udział wybrańcy klubów, inicjując biegi pływackie i pokazy ratownicze, oczywiście nie zabraknie orkiestry i strzelnicy. Dla starszych panów i młodszych coś specjalnego, tańce i wreszcie rewia. — Na miejscu będzie funkcjonował sprawnie bufet.

— POL. TOW. KRAJOZNAWCZE we Lwowie urządza 26 bm. wycieczkę krajoznawczą w lasy Sichowskie. Wymarsz punktualnie o 9-tej z przystanku tramwaj. nr. 10 przy ul. Ponińskiego, obok radiostacji lwowskiej. Powrót około 18-tej; możliwość powrotu autobusem z Winnik. Żywność na cały dzień. Okrycie nieprzemakalne. Prowadzi p. K. Bryński.

— DYR. OKR. KOLEI PAŃSTW. we Lwowie zawiadamia, że z powodu zwiększonego napływu podróżnych na imprezy „Święta Morza" począwszy już od 25 bm. będzie uruchomiony pociąg Nr. 613 A. z z Warszawy odjeżdżający o 21.20, przyjeżdżający do Gdyni o godz. 5.05, oraz powrotny pociąg Nr. 614 A. z odjazdem z Gdyni o 0.33, przyjeżdżający do Warszawy o 8.48.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 19 do 25 czerwca mają:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Chmielnikowski Marian, dyr. Banku — Rzeszów. Dr. Piotrowski Roman, doc. Un. — Warszawa. Philipps Oskar, dyr. Tow. handl. — Londyn. Wartanowicz Mieczysław, wł. dóbr — Trojce. Daszyński Roman, przemysł. — Warszawa. Adler Juliusz, kupiec — Drozdno. Redych Mieczysław, dyr. kopalni — Jedlicze. Dr. Weidman Efroim, adwokat — Sanok. Stout Josefina Pola, pryw. — Waszyngton. Szmer Józef, przem. — Jasło. Kadzidłowski Henryk, dyr. Cukr. — Włostow. Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Czerwiński Stefan, pułk. dypl. — Warszawa. Seidengardt Marceli, kupiec — Warszawa. Morgenstern Jerzy, przemysł. — Gorlice. Dr. Smutny Artur, dyr. Tow. handl. — Bukareszt. Nikowa-Saposhników Rina, kier. baletu — Tel-Aviv. Dr. Tumiński Aleksander, adwokat — Szumsk. Król Ignacy, dyr. kopalni nafty — Kryg. Bartelmus Herbert, kupiec — Bielsko. Dobrowolski Zygmunt, urzędn. Izby skarb. — Kielce. Kański Kazimierz, wł. dóbr — Hołotko. Dr. Knepel Mojżesz, adwokat — Łańcut. Żeleziecki Józef, dyr. dóbr — Iwańczany. Haluch Franciszek, przemysł. — Borysław. Maj Kazimierz, redaktor — Warszawa. Poremba Leon, przem. — Warszawa. Margulies Władysław, przem. — Łódź. Śmiałowski Tadeusz, wł. dóbr — Słupiec. Magdziarz Franciszek, przemysł. — Jarosław. Zawadzki Tadeusz, wł. dóbr — Łanięta. Dr. Scholz Fryderyk, prof. — Katowice. Królewski Artur, przemysł. — Bielsko. Heckler Maks, kupiec — Wiedeń. Słonawska Gertruda, żona dyr. dóbr — Pomorzany. Dr. Kimelman Seweryn, adwokat — Czortków. Blumenzweig Felicja, kier. biura sprzed. — Gdańsk. Melamed Jakób, kupiec — Sibin (Rumunia). Bogucki Witold, wł. dóbr — maj. Gawrony. Różycka Wanda, pryw. — Warszawa. Talaga Jan, wł. dóbr — Rusłoweczko. Kruczkowski Karol, inżynier — Dąbrowice. Gołknot Ludwika, żona adwokata — Łódź. Lebenbaum Michał, dyr. fabryki — Warszawa. Różanykwiat Aeksander, kupiec — Warszawa. Kawala Franciszek, kapitan — Warszawa. Meissnerowa Irena, żona pułk. — Włodzimierz. Dr. Gottlieb Ignacy, adwokat — Drohobycz. Szwalbe Chaim, kupiec — Warszawa. Bednoz Paweł książkowy — Poznań.

Tłum otoczył przytrzymanego na gorącym uczynku złodzieja

(a) W dniu wczorajszym duże zbiegowisko powstało na ul. Furmańskiej, gdzie na gorącym uczynku kradzieży pakunku z wozu przytrzymany został „potokowiec". Przytrzymanemu pośpieszyli z pomocą w tej jego opresji koledzy po zawodzie i usiłowali go wyrwać z rąk przechodniów, pod których adresem rzucali pogróżki. Tłum rósł z każdą chwilą i zwartą masą otoczył przytrzymanego złodzieja. W tej chwili zjawił się na miejscu wywiadowca X Komisariatu i zaopiekował się przytrzymanym złodziejem. Po sprowadzeniu go do Komisariatu okazało się, że nie powiodło się tym razem niebezpiecznemu złodziejowi ulicznemu, Andrzejowi Tomasikowi (ul. Wierzbowa 1. 5).

Żelazna żaluzja przywaliła przechodzącą kwieciarkę

(a) W dniu wczorajszym chodnikiem przez plac Mariacki obok kamienicy Sprechera przechodziła 35-l. kwieciarka, M. Masłowska. W pewnej chwili oparta o ścianę duża żaluzja sklepowa, skutkiem powiewu silnego wiatru, upadła i przywaliła swym ciężarem Masłowską, którą doznała ciężkiej kontuzji na głowie. Żaluzja należała do okna wystawowego magazynu mód „Club" (pl. Mariacki 8). Masłowska złożyła doniesienie w komisariacie policyjnym, a następnie udała się na Pogotowie Ratunkowe.

Program „Dni Morza"

Lwowski okręg L. M. i K. pod protektoratem p. wojew. Alfreda Bilyka, urządza od 25 do 29 bm. „Dni Morza". Uroczystości wstępne rozpoczną się 25 bm. o 18.30 capstrzykiem orkiestr wojskowych i cywilnych. O 19.30 nastąpi na ul. Akademickiej przed gmachem Izby przemysłowo-handlowej zbiórka wszystkich organizacyj społecznych, po czym z balkonu gmachu Izby przemysł.-handl. okolicznościowe przemówienie wygłosi radca M. Dzięgdzielewicz, chór KPW wykona „Hymn Bałtyku", a orkiestra wojskowa odegra „Legendę Bałtyku" i „Marsza Marynarzy".

26 bm. odbędzie się na stawach w Gródku Jagiellońskim cały szereg imprez sportowych, połączonych z zabawą ludową i dancingiem na pływalni wojskowej — 27 bm. oddział LMK przy kolejowych warsztatach głównych urządza akademię na boisku KPW przy Alei Marszałka Focha. W razie niepogody akademia ta odbędzie się w sali teatru KPW. — 28 bm. okręg lwowski KPW wespół z obwodem kolejowym LM i K organizuje w sali Teatru W. „Wieczór Morski".

„Dni Morza" zostaną zakończone 29 bm. Program ostatniego dnia uroczystości przewiduje uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów, „Obchód Dni Morza", zorganizowany przez Tow. Ogródków Działkowych na Zamarstynowie, oraz zabawę ludową.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Dzień wczorajszy na terenie miasta minął bez szczególniejszych wydarzeń. Po za obrębem Lwowa notowano wczoraj wypadek zamachu samobójczego na torze kolejowym w pobliżu dworca w Brzuchowicach, gdzie pod koła pociągu rzucił się w zamiarze samobójczym M. Lewicki, zamieszkały w Lisiatyczach. Lewicki poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

Zauważyć można w ostatnim czasie wzrost kradzieży ulicznych. Mnóstwo kieszonkowców grasuje po ulicach, a gdy obecnie nastał sezon kradzieży „wiecznych piór", stanowią one cel złodziejskich ataków. W dniu wczorajszym w południe na gorącym uczynku kradzieży „wiecznego pióra" na szkodę Feliksa Koralewicza ze Stryja, przytrzymany został niebezpieczny złodziej uliczny, Wilhelm Friedlaender (ul. Karaicka 5). Kieszonkowca doprowadzono do pobliskiego komisariatu policyjnego — „wieczne pióra", które porzucił po drodze pościgu, naturalnie nie znaleziono przy nim.

Wielką stratę poniósł wczoraj Michał Sydoriak, przybyły do Lwowa z powiatu samborskiego. Sydoriak, który miał do załatwienia wiele spraw w mieście, znużył się i udał się na Wysoki Zamek, gdzie na stoku zdrzemnął się. Skorzystał z sytuacji jakiś kieszonkowiec, których sporo włóczy się po Wysokim Zamku i skradł Sydoriakowi z kamizelki 1.600 zł. w gotówce. Po miłym śnie na łonie natury nastąpiło przykre przebudzenie.

Do aresztów policyjnych odstawiona została w dniu wczorajszym 24-letnia Krystyna Beck, pozostająca bez miejsca zamieszkania, pod zarzutem porzucenia dziecka płci męskiej, liczącego półtora roku, w bramie kamienicy przy pl. Trybunalskim 1.

Policja wdrożyła w dniu wczorajszym poszukiwania za młodocianymi zbiegami z domów rodzicielskich. I tak z mieszkania przy ul. Kordeckiego 32 wydalił się 17-letni Kazimierz Andruszczyszyn, praktykant handlowy, a z domu przy ul. Tarnowskiego 25, Aleksander Sirko-Biliński, liczący 17 lat.

Ze srebrnego ekranu

„Dzień na wyścigach"

(„CASINO")

Niektóre sceny tego oryginalnego filmu mogłyby być wmontowane w jakiś film surrealistyczny z czasów awangardy francuskiej. Realizatorzy filmu, jakby się lękali przeciążać widzów szalenczym humorem, przeplataią sceny komiczne efektami rewiowymi, piosenkami i doskonałym kabaretem murzyńskim. A jednak najżywszy oddźwięk na widowni wywołują trzej bracia komicy, oraz obmyślone dla nich amerykańskie „gagi".

Z trzech braci Marx wybija się na plan pierwszy, najmłodszy Ha po. (O)

Z sali sądowej

Wyrok w procesie Robakiewicza

(—) W rozprawie apelac. przeciw b. staroście nadwórniańskiemu Zygmuntowi Robakiewiczowi ogłoszono wyrok w piątek przed południem. Lwowski Sąd Apelacyjny pod przew. s. a. Linderta zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Stanisławowie, który skazał Robakiewicza na 4 lata więzienia. Co do współoskarżonego Jana Stawińskiego, sąd darował mu karę 3-miesięcznego aresztu na zasadzie amnestii.

Areszt śledczy nad adwokatem

(—) Do pewnego krawca przy ul. Kościuszki we Lwowie przybył przed kilkunastu dniami funkcjonariusz Straży granicznej St. Konopacki i przeprowadził w mieszkaniu rewizję rzekomo z polecenia władz. Znalazłszy trochę sukna, Konopacki zabrał je pod pozorem, że jest to towar zagraniczny i nie oclony.

W tym samym dniu odwiedził krawca adwokat lwowski dr Schargel i zaproponował mu, że za cenę 1000 zł. mo że go wybawić z kolizji z władzami celnymi. Krawiec jednak podejrzewając wymuszenie, zwrócił się do Straży granicznej z zapytaniem, czy wydała nakaz przeprowadzenia u niego rewizji. Przekonawszy się, że cała sprawa była zmyślona, krawiec skierował sprawę do prokuratury. Konopackiego aresztowano, dr Schargel zaś, który bawił w tym czasie w Warszawie, zgłosił się sam po powrocie do sędziego śledczego. Zawieszono nad nim areszt śledczy.

Uwolniony listonosz

(—) Przed sądem karnym we Lwowie stanął wczoraj listonosz J. Bogaciewicz, oskarżony o przywłaszczenie sobie około 200 zł., a mianowicie 169 zł 72 gr. na szkodę adresata Dychdalewicza, któremu miał doręczyć pieniądze, oraz 31.30 zł., wydane mu przez pomyłkę przez kontrolerkę pocztową przy wręczaniu sum przeznaczonych do wypłaty. Dla braku dowodów winy listonosz został uwolniony. Przewodniczył s. o. Stafiński.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. **Palace:** „Teodora robi karierę", **Colosseum:** „Ostatni pociąg oblężonego miasta", **Grażyna:** „Moja panna mama", „Ostatnia salwa".

DROHOBYCZ. **Wanda:** „Wódz Czerwonoskórych", **Sztuka:** „Kobiety zwyciężyły".

JAROSŁAW. **Dom żołnierza:** „Płynne złoto", **Sokół:** „Kawiarnia na granicy".

KOŁOMYJA. **Mars:** „Jej największy błąd", **Gwiazda:** „Wrzos".

PRZEMYŚL. **Apollo:** „Wzgardzona", **Casino:** „Blaski i cienie kobiety", **Muza:** „Dama kameliowa", **Olimpia:** „Manewry huzarskie", **Fotoplastikon:** „Austria", **Teatr Fredreum:** „Ten i tamten".

RAWA RUSKA. **C. S. G. G.:** „Narodziny gwiazdy", **Sokół:** „Królowa dżungli".

STRYJ. **Apollo:** „Zdobywca serc" i „Obrońcy Rio Grande", **Edison:** „Ósma żona sinobrodego". **Sokół:** „Alarm w Pekinie".

TARNOPOL. **Apollo:** „Nancy Stella zaginęła" i „Król i chórzystka", **Bałtyk:** „Pan redaktor szaleje", **Palace:** „Skrzydła nad Honolulu".

Ze Stanisławowa

Jubileusz harcerstwa stanisławowskiego

W Stanisławowie odbyła się uroczystość 25-lecia harcerstwa stanisławowskiego, połączona z poświęceniem sztandaru. W pierwszy dniu uroczystości odbyły się harcerskie zawody sport. i sokole, po czym na pl. Paderewskiego, przy dźwiękach werbla odbył się apel stanisławowskich harcerzy poległych w bojach o niepodległość Rzplitej. Uroczystość zakończyła się złożeniem wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, oraz pod Krzyżem Poległych za wolność harcerzy i peowiaków.

W drugim dniu uroczystości odbyła się Msza św. polowa. Po nabożeństwie p. wojew. gen. Pasławski dokonał przeglądu oddziałów harcerskich, a ks. Smaczniak poświęcił sztandar obwodu stanisławowskiego, który został wręczony kom. hufca stanisławowskiego hm. Bałabuszyńskiemu przez p. Al. Pasławską. Z kolei przed przedstawicielami władz z p. wojew. Pasławskim na czele odbyła się defilada, w której wzięły udział: kompania strzelecka i oddziały harcerskie z Buczacza, Lwowa, Rohatyna, Stryja, Kołomyi, Żydaczowa, Nadwórnej, Kałusza, Tłumacza i Stanisławowa, w liczbie ponad 1600 harcerzy i harcerek. Po defiladzie w sali Teatru im. Moniuszki odbyła się akademia. W drugiej części akademii, chór wykonał szereg pieśni, a przez harcerzy został wykonany obrazek z życia obozowego harcerzy.

PAN PREZYDENT R. P. OJCEM CHRZESTNYM. Pan Prezydent wyraził zgodę na wpisanie Go do ksiąg metrykalnych jako ojca chrzestnego Ignacego Antoniego Sas-Sulatyckiego, szóstego syna Grzegorza Sulatyckiego z Berezowa średniego pow. Kołomyja, oraz Stefana Ludwika Skóreckiego, siódmego syna Jana Skóreckiego z Szeszor pow. Kosów huculski. Pan Prezydent obu swoim chrześniakom ofiarował książeczki oszczędnościowe z kwotą 50 zł. Zaznaczyć należy, że obaj ojcowie chrześniaków Pana Prezydenta są członkami Kół Związku Szlachty Zagrodowej.

Z Buczacza

Podniosła uroczystość w Baryszu

W Baryszu obok Buczacza odbyła się onegdaj podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom Ludowy. W uroczystości wzięły udział wielkie rzesze miejscowego włościaństwa, okolicznej inteligencji, oraz reprezentanci władz i organizacyj społecznych z p. starostą A. Fedorowiczem na czele. Aktu poświęcenia dokonał ks. Dziuban, po czym okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący budowy Chadała, oraz p. Świdrygiełło. Do zebranych przemówił również starosta pow. p. Adam Fedorowicz.

Po poświęceniu odbyło się skromne przyjęcie, urządzone staraniem miejscowych organizacyj kobiecych, podczas którego ludność zgotowała staroście p. Fedorowiczowi owację. P. starosta, dziękując za owacje, zaznaczył, że Dom Ludowy w Baryszu jest 25-ym Domem, jaki powstaje w czasie jego urzędowania, jest to więc swego rodzaju jubileusz. P. starosta wyraził szczere uznanie dla baryszan, którzy nieoglądając się na nikogo sami swoim własnym sumptem przystąpili do budowy okazałego gmachu.

Z Drohobycza

Zamach na dyrektora gimnazjum

W dniu wydawania świadectw w gimn. im. prof. Sternbacha w Drohobyczu, doszło do niezwykłego zajścia. Mianowicie do sali dyrekcyjnej przybył Leon Złatkis, palacz kotłowy, który w obecności dyrektora gimn. J. Blatta i grona nauczycielskiego, podarł świadectwo szkolne z 4-ma notami niedostatecznymi, które w dniu tym wręczono jego synowi Arturowi Złatkisowi. Następnie Złatkis chwycił krzesło, którym zamierzył ugodzić dyr. Blatta. Dyr. Blatt częściowo uniknął ciosu przez odchylenie się. Obecnego przy zajściu prof. Hirschberga, Złatkis uderzył krzesłem w ramię.

Sprawca po dokonaniu wymienionego czynu, zemdlał. Doprowadzony do przytomności, został wylegitymowany przez wywiadowcę. Złotkisem zajęła się policja.



SOBOTA, 25 CZERWCA

Godz 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka poranna. — 8.00 Lw. „Kończymy tydzień" — pogodna audycja poranna. — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.20 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka. — 14.15 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgł. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Mikrofon wśród gwiazd" — reportaż z płyt. — 16.45 „C. O. P." — reportaż. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.10 Lw. „Z Albumu speakera". — 17.45 Lw. „Echa sportowe" — pogadanka. — 17.55 Lw. „Hallo! — Sport!". — 18.00 „Nasz program". — 18.10 Koncert nagrodzonych chórów w Radiowym Konkursie Chórów Regionalnych. — 18.45 Lw. „Wołyń w poezji" — kwadrans poetycki — w oprac. J. Gamskiej Łempickiej — na wsz. Rozgł. P. R. — 19.00 Utwory wiolonczelowe. — 19.25 Pogadanka aktualna. — 19.35 Trio Lisowskich. — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. T. Petry'ego. — 21.10 „A w sobotę wesoło", koncert. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Lw. „Godzina niespodzianek" — na wsz. Rozgł. P. R. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.25 Lahti. Recital fort. M. Muenza.
20.15, Kolonia. „Wesoła wdówka" — operetka.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

Ze Zborowa

Zawieszenie działalności „Proświty"

Starostwo zborowskie zawiesiło działalność statutową stowarzyszenia „Czytelnia Proświty w Harbuzowie" i stowarzyszenia „Krużok Ridnej Szkoły w Harbuzowie" za przekroczenie statutowego zakresu działania.

Z Tarnopola

Wyrok na komunistów

Wyrokiem Sądu okręgowego w Złoczowie skazani zostali za działalność komunistyczną z ramienia KPZU Iro Mandel i Ozjasz Wolf Gelber na karę więzienia po 2 lata każdy i utratę praw obywatelskich na lat 5. Skazani pochodzą z Brodów.

Z Rudek

Odznaczenie za długoletnią służbę

Za długoletnią służbę w gronie nauczycielstwa rejonie 4, zostali odznaczeni brązowym medalem: A. Piątkowski, M. Materna, S. Piątkowska, J. Sauerowa, J. Herbstówna, E. Hryniewiecka, W. Tomczykówna, M. Fischer, M. Hryniewiecki, E. Chimiak, A. Michalek, J. Biliński, J. Torsówna, M. Krajczykowa, K. Lisówna, M. Pasicka, E. Siatkowska, O. Urbańska, O. Albrichtówna, A. Iwanicka, P. Łesiukowa, L. Kulczycka, M. Siatkowski, M. Jakimiec, S. Błozecki, J. Piotrowski, G. Jakimiec, E. Stecków, i Sz. Słupski.

Z Przemyśla

Wykopanie szkieletów z XVII wieku

W czasie kopania jezdni obok Starostwa przy ul. Kościuszki w Przemyślu, natrafili robotnicy na cały stos szkieletów ludzkich. Wykopano m. in. siedem czaszek znakomicie zachowanych. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa szkielety te pochodzą jeszcze z XVII wieku, kiedy w tym właśnie miejscu na ówczesnej granicy miasta miały się rozgrywać wielkie boje.

Z Łańcuta

Echa pożaru fabryki w Rakszawie

W związku z wiadomością podaną z Łańcuta w dniu 23. V. br. o pożarze w fabryce sukna w Rakszawie, burmistrz miasta Łańcuta stwierdza, iż wprawdzie straż ochotnicza pożarna z Łańcuta została zaalarmowana do pożaru i wyjechała z Łańcuta, jednak z połowy drogi została zawrócona przez dyrekcję lasów w Dąbrówkach, na telefoniczne zawiadomienie kierownika przy tłumieniu pożaru w Rakszawie, a więc wcale na miejscu pożaru nie była.

W tym stanie rzeczy końcowy ustęp wiadomości z dnia 23 maja br. o napiętnowaniu niedbalstwa łańcuckiej Straży pożarnej jest nieistotny i niniejszym go odwołujemy.

Złóż grosz na F. O. N.

OGŁOSZENIA

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW

oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca „BARWA" Ska z o. o. przedtem LUDWIK HOSZOWSKI Lwów, Akademicka 3, tel. 205-69 3010



3358

WOLNE POSADY

BIEGŁĄ MASZYNISTKĘ
Polka, potrzebna natychmiast do terminowej pracy. Zgłoszenia w Administracji „Biegła" 9823

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZY, DWUPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkania. Pełczyńska 7 c, II. p., 9—1'30, 4—5'30. 9799

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkania parterowe, zremontowane, do wynajęcia. Kadecka 8. 9804

MIESZKANIE
4-ro lub 3-pokojowe komfort do wynajęcia. Dunin-Borkowskich 9, dozorca. 9813

PEŁNOKOMFORTOWY
umeblowany pokój, utrzymanie (częściowe) ulica Słowackiego 14, m. 5. 9811

POKÓJ
z osobnem wejściem, umeblowany, do wynajęcia. Zyblikiewicza 15, parter prawy 9807

3-POKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie zaraz do wynajęcia. Jacka 24 boczna Jabłonowskich, nowa kamienica. 9809

DWA POKOJE
komfortowe, łazienka, przedpokój na biuro, garsonierę, ordynację, Łozińskiego 9. — SKLEP na wędliniarnię, fryzjernię. Pochyła 2 (róg Kadeckiej) tel. 214-51. 9825

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Lwowskiego T-wa Walki z Gruźlicą

odbędzie się w sobotę, dnia 9 go lipca br. o godz 18-tej w lokalu Polikliniki Powszechnej przy ulicy Lindego 5, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Zarządu za rok administracyjny 1936 i 1937. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Wybór Przewodniczącego oraz Członków Zarządu. 5) Wybór Komisji Rewizyjnej. 6) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 19-tej bez względu na ilość obecnych.

Doc. Dr. Sobatowski Antoni
Sekretarz Twa

Prof. Dr. Trawiński Alfred
Przewodniczący Twa

Czytajcie „Dziennik Polski"

OKAZYJNIE
sprzedam 66 morgów ziemi na Polesiu. Od stacji kolejowej i miasta 4 km Kossów Poleski. Nabyć może tylko Polak. Bliższych informacji udzieli Związek Inwalidów, Horochów. 9824

POT

NÓG RĄK, PACHWIN i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patent. **PUDRU „CSAVE"**

2855 Próbny pakiet 50 gr.

Perfumeria S. FEDERA
Lwów, UL. SYKSTUSKA 7
FILIE: Kopernika 15a i Halicka 16



POKÓJ
frontowy, umeblowany z osobnem wejściem, wynajmie gospodyni, ul. Hofmana 11. 9810

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort, ogródek, na peryferiach, do wynajęcia. Wiadomość: Domagaliczów 8, m. 6. 9812

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM
kołdry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Systuska 21. 3206

SPRZEDAM
tanio gospodarstwo wiejskie obok Jarosławia ze sklepem towarów mieszanych, koncesją szynkarską, domem zajezdnym przy głównym trakcie obok młyna i folwarku Informacje udziela Herman Rosenfeld, Jarosław. 9820

REALNOŚĆ
mansardową komfortową — sprzedam tanio, Jana Galla 12 — oraz parcelę w Brzuchowicach. 9821

Przetarg publiczny

Dnia 10 lipca br. o godz. 11-tej odbędzie się w Kuratorium przetarg publiczny na rozbiórkę baraku murowanego, mieszczącego się w podwórzu gmachu Kuratorium O. S. Lwowskiego we Lwowie, ul. Karmelicka 4.

Bliższe szczegóły przetargu są podane na tablicy ogłoszeniowej w budynku Kuratorium O. S. Lwowskiego, Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego, Zarządu Miejskiego m. Lwowa, Izby Rzemieślniczej we Lwowie.

3510 **Kuratorium O. S. L.**

TOKARNIA
do sprzedania, 280 tok. kompletna z mostkiem. B. Nowakowski, Brzeżany, Lwowska 31. 9817

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 3322

SPRZEDAM
dom murowany, 5 pokoi, 2 kuchnie, półkomfort — blisko stacji Pustomyty. Wiadomość na stacji.

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DUŻY
lokal biurowy, pokój umeblowany. Plac Bernardyński 14 — do wynajęcia. 9822

POKÓJ
frontowy, I. p., elektryka — spokojny Zbarazka 3/3. 9826

POKÓJ
umeblowany, łazienka z przedpokojem zaraz do odnajęcia dla pana na stanowisku. Zadwórzańska 22, m. 3. 9827

PIĘCIOPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie, — pierwsze piętro, — do wynajęcia. Kadecka 8. 9803

DWA POKOJE,
kuchnia, łazienka, bezpodatkowe, wynajmę, ulica Rydygiera 12 (II boczna Pijarów) tel. 117-25. 9808

4-POKOJOWE
pełnokomfortowe pomieszkanie, stała posada. Wronowska ośm. 9806

RÓŻNE

WYKWINTNE OBIADY
po zł. 1'20 (w abonamencie 1'10). Michalski, 3 Maja 10. 9805

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 9757

ROBOTY BRUKARSKIE
place, jezdnie, podwórza, dziedzińce, chodniki, z materiałów powierzonych lub własnych wykonują najsolidniej i po cenach umiarkowanych Franc. Wolak, S-ka Galar, Lwów, Koralnicka 2, parter. 9802

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13 II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1-go lipca o godz. 11-tej w lokalu składnicy 5. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego, celem uregulowania zaległości podatkowych pod. przem. I/38, Funduszu Pracy 1936, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji: maszyna autom. kompl. do zatapiania żarówek, 500 szt. żarówek lekarskich, 100 szt. żarówek lekarskich — oszacowanych na kwotę ogólną 3.580 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 10-tej do godziny 11-tej przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik działu egzek.
(podpis nieczytelny)

3508

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 lipca 1938 r. o godz. 12-tej w lokalu Syndykatu Producentów Rolnych we Lwowie, ul. Bielowskiego 6, celem uregulowania zaległości podat. przem. I. II. III/38 2. Urzędu Skarb., odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji: maszyna do pisania w dobrym stanie „Remington", kasa ogniotrwała, 2 biurka koloru ciemnego w dobrym stanie, 1 biurko koloru ciemnego duże w dobrym stanie — oszacowanych na kwotę ogólną 750 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 11-tej do godziny 12-tej przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik działu egzek.
(podpis nieczytelny)

3509

DOM SZTUKI

Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78

OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE

TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

PIĄTĄ CZĘŚĆ KAMIENICY
ulica św. Mikołaja, wolne 4 pokoje, kuchnia. — Cena 18.000. Sprzeda Biuro Muszaka, Janowska 72, telefon 244-17. 8801



3458

RENTSCHNER
LEGIONÓW 37

SPRZEDAM
dom podpiwniczony z ogrodem. Tkacka 21. 9818

OBRAZY

oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki.

Salon Obrazów
Malarzy Polskich
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 3235

Nr. tyt. wyk. 13134 Lwów, dnia 24 czerwca 1938 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 VI. 1932 (Dz U. R. P. Nr. 62, poz. 580), 3. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności w podatku od lokali za lata 1934/35 przez firmę Vine-Monopole we Lwowie, ulica Legionów 11, odbędzie się dnia 11 lipca 1938 o godzinie 10-tej rano we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, u spedytora Themana, sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Lada sklepowa główn. kryta linol., kasa z płytą szklaną lakierowana, szafa sklepowa o 5 półk. lak. ziel., szafa sklepowa o 5 półk. czerwona, gablota ciemna o ramach drewnianych, biurko dębowe, 3 lampy wiszące kule białe, balustrada lakierowana czerwono, 4 reflektory lustrzane, 8 stojaków i 3 piramidy wystawowe, obraz „Fortoria", linoleum na podłogę ciemne, kotara i karnisz w kolorze niebieskim, piecyk żelazny z rurą i blachą, kraty żelazne, 3 obrazy w ramach za szkłem, stolik zielony i 4 krzesła, latarka oszklona (mała) oszacowanych na łączną sumę 715 zł.

Wyszczególnione wyżej ruchomości oglądać można w dniu 11 lipca br. do chwili rozpoczęcia licytacji.

Kierownik Urzędu
Mgr Pietrzkiewicz

3511

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0'90 W tekście od 2—5 str. zł. 0'70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0'50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0'18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0'18. **Nekrologi:** zł 0'50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0'05, handlowe po zł. 0'10 dla poszukujących pracy zł. 0'03, metrym. zł. 0'15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1'50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów ul. Zimorowicza 15.